Nr. 168. Dnia 20 czerwca. Niedziela. Dnia 8 (20) czerwca 1886 r.

CENA KURJERA:
Warunki prenumeraty *Kurjera Warszawskiego* (wraz z codziennem bezpłatnem wydaniem porannem) podane są w nagłówku numeru wieczornego.
Oddzielna przedpłata na jedno tylko wydanie *Kurjera Warszawskiego* przyjmowaną być nie może.
Numer pojedyńczy wieczorny kop. 5, poranny w dnie powszednie kop. 3, poranny w niedziele i święta kop. 5.

KURJER WARSZAWSKI.

Wychodzi i rozsyła się dwa razy dziennie na Warszawę na prowincję. W niedziele i święta uroczyste wychodzi tylko rano, w poniedziałki i dni poświąteczne tylko wieczorem.

ROK SZEŚĆDZIESIĄTY SZÓSTY.

Ogłoszenia i prenumeratę przyjmuje kantor *Kurjera Warszawskiego* codziennie od godziny 8-ej rano do 8-ej wieczorem, w niedziele i święta od godziny 10-ej rano do 1-ej w południe.

Dziś: Sylwerjusza Papieża.	Wschód słońca o godzinie 3 minut 40.	Wschód księżyca o godzinie 10 minut 40 w.	Czwartek: **Boże Ciało.**
Poniedziałek: Alojzego Gonzagi.	Zachód „ 8 „ 22.	Zachód „ 7 „ 37 r.	Piątek: *Nar. św. Jana Chrzciciela.*
Wtorek: Paulina Biskupa.	Długość dnia godzin 16 „ 42.	Wysokość wody na Wiśle stóp 3 cali 3.	Sobota: Jana i Pawła M.
Środa: Agrypiny P. M.	Przybyło „ „ 9 „ 4.	Dziś o godzinie 4-ej zrana ciepła 12° R.	Niedziela: Władysława Kr. Węg.

Redakcja, administracja i drukarnia na placu Teatralnym nr 9.—Telefonu nr 126.

KALENDARZ.

Imiona słowiańskie: Dziś Bogny św.; jutro Domysława.

Nabożeństwa: W kościołach: św. Krzyża na Krak.-Przedm., Panny Marji na Nowem-Mieście, św. Trójcy na Solcu oraz w kościołku we wsi Powsinie pod Wilanowem nabożeństwa odpustowe ku czci św. Trójcy; w kościele św. Ducha przy ulicy Freta konkluzja tygodniowego odpustu Zesłania Ducha Świętego; w kościele św. Franciszka Serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej o godz. 10-ej zrana wotywa na intencję bractwa św. Antoniego, przy tymże kościele istniejącego; w kościele św. Kazimierza na Nowem-Mieście uroczysty akt przystąpienia po raz pierwszy w życiu do św. komunji dziatek płci obojga, poczem udzielenie tymże dziatkom Sakramentu bierzmowania.

Wystawy: Dziewiąty i ostatni dzień wystawy inwentarza. (Plac Ujazdowski— od godz. 10-ej rano do 10-ej wiecz.)—Wyst. Towarz. zachęty sztuk pięknych, Krak.-Przedm. nr. 15 (od godz. 10-ej rano do 6-ej wieczór.)—Wystawa obrazów A. Krywulta. (Hotel Europejski—codziennie od godz. 9-ej rano do 6-ej wieczorem.)

Wyścigi: Ostatnie wyścigi konne. (Pole Mokotowskie—godz. 4½ po południu.)

Teatra: Letni (w ogrodzie Saskim): dziś „Pieszczoszek" i „Warszawa"; jutro „Romans paryski";—Nowy: (przy ulicy Królewskiej): dziś „Baron cygański"; jutro „Baron cygański". (Godz. 8 wieczorem.)

Cyrk Salamońskiego i koncert. (Dolina szwajcarska—koncert o godz. 6-ej, przedstawienie w cyrku o 8-ej.)

Ogród zoologiczny: ulica Bagatela. Otwarty codziennie od godziny 10-ej rano do wieczora.

Z teatrzyków.

Aktorzy poznańscy, przebywający tego lata, jak wiadomo, w teatrzyku „Alhambra", wystawili wczoraj czteroaktową komedję p. Zygmunta Przybylskiego p. n. „Wicek i Wacek", zaleconą do grania przez tegoroczny konkurs imienia Wojciecha Bogusławskiego.

P. Zygmunt Przybylski jest dotąd autorem kilku drobniejszych utworów scenicznych, odznaczających się głównie zaletami technicznemi.

W „Wicku i Wacku" pokusił się po raz pierwszy o dokładniejszy rysunek charakterów i wyszedł z tej próby wcale zwycięsko.

Komedja nie zawiera właściwie wiele treści.

Szlachcic Żymalski, zacny, uczciwy, w potrzebie krajowej ofiarny, nie oglądający się na siebie, ani na swą rodzinę, traci powoli majątek, w czem mu syn jego, Edward, paniczyk wielkomiejski, rzetelnie dopomaga. Niemiec Faust, szablonowy, chłodnej głowy i chłodniejszego serca syn Germanji, odrywa Żymalskiemu kawał po kawale z gleby ojczystej i byłby go zupełnie wydziedziczył, gdyby nie pomoc, nadchodząca ze strony zupełnie niespodziewanej. Wacek to, syn drugiego ziemianina Klepackiego, podaje Żymalskiemu w chwili najcięższej dłoń życzliwą, biorąc za to rączkę jego córeczki, panny Heleny.

Przedmiot to nie nowy. Obrabiali go już różni różnie. Nie nowemi też postaciami są owi szlachcice, gromadzący się epizodycznie naokoło działających figur. Dobrzy, zacni, poczciwi, honorowi, lecz niezaradni i niepraktyczni.

Autorowi jednak chodziło głównie o uwydatnienie różnicy dwóch charakterów, uwypuklonej z jednej strony przez młodego Edwarda Żymalskiego, a z drugiej przez braci Klepackich, Wicka i Wacka.

Pierwszy, spokojny, rozważny, umiejący ukrywać zręcznie swe „gusta", uchodzi za bardzo „porządnego" młodzieńca, którego rodzice stawiają za wzór innym, a tymczasem wykazuje się, że gładki panicz nie dba wcale o troski swego, tak ciężko dotkniętego ojca.

Drudzy, włóczący się ciągle po sąsiedztwach, jarmarkach, miasteczkach, śpieszący wszędzie, gdzie się ludzie bawią, uciekający z domu rodzicielskiego na kilka dni, wycinający ojcu drzewa z lasu, byle mieć na hulankę, zohydzeni i wyśmiewani w całej okolicy, dają w końcu dowody szlachetności i dobroci serca. Lekkomyślne to, puste, wesołe dzieci szlacheckie, ale zacne i uczciwe chłopaki.

Charakterowi Edwarda Żymalskiego braknie pogłębienia. Autor nie wytłumaczył niczem jego występnej nieopatrzności, dochodzącej aż do fałszowania wekslów, boć romans z aktorką ogródkową, czy tam z kimś innym i drobne długi kawalerskie nie są jeszcze zbrodnią.

Za to udał się p. Przybylskiemu rysunek Wicka i Wacka bardzo dobrze. Typy to, pochwycone żywcem i żywcem na scenę przeniesione. Sceny, w których bracia przekonywają swego ojca o czystości swych zamiarów, tłumacząc mu, że w tem, co zrobili, działali tylko po jego myśli, sprawiają zupełne złudzenie.

I inne postacie komedji zawierają mnóstwo rysów prawdziwych, podpatrzonych, na gorącym przytrzymanych uczynku. Bez nagany wyszedł między in-

KRONIKA TYGODNIOWA.

Spostrzeżenia psychologiczne zastosowane do obecnej wystawy.—Dlaczego jestem nią zachwycony?—Konkurs *Gazety Rolniczej.* — Rozprawy odznaczone. — Narodowe marnotrawstwo i ogłodzeni chłopi. — Zapowiedź buntu czytelników przeciw dziennikarstwu. — *Romans i Powieść,* który drukował *Figla Benvenuta,* który ma być grany na benefis pani Lüdowej.

Jakkolwiek p. J. Wł. Dawid nigdy nie pisywał wierszy, nie był pokazywany w towarzystwach i nie otrzymał patentu na znakomitość, p. J. Wł. Dawid, mimo tylu braków, położył jednak pewne zasługi w naszej literaturze jako psycholog i pedagog.

Otóż ten niegłośny, ale wartościowy autor, drukuje w *Przeglądzie pedagogicznym* rozprawę, w której zachęca wychowawców, ażeby robili „psychologiczne spostrzeżenia" nad swymi wychowańcami aż do 20-go roku ich życia.

Spostrzeżenia takie przyniosłyby podwójną korzyść: mogłyby zaznajomić wychowawcę z charakterem pupila — i — zgromadzić obfity materjał dla zbadania w ogóle duszy ludzkiej. Ciekawem istotnie i pożytecznem byłoby poznać owe powszechne a stałe warunki, niezbędne ażeby np. człowiek zakochał się, rozgniewał, lękał się czegoś, z czemś sympatyzował i t. d. Poznawszy je bowiem, kierowalibyśmy sobą jak łódką, omijając w życiu i stosunkach z ludźmi punkta niebezpieczne i trafiając zawsze do szczęśliwej przystani.

Właśnie w tych czasach ja sam nad sobą zrobiłem pewne „psychologiczne spostrzeżenie". Ze względu na wiek badanego, jest ono tyle warte, jak gdybym wykonał je nad dwoma dwudziestoletnimi chłopczykami.

Chodzi mianowicie o to: jakim sposobem człowiek obojętny dla wszelkich wystaw inwentarza, do tegorocznej wystawy zapałał szczególną sympatją? Dlaczego ta mianowicie wystawa wydaje mi się najmilszą ze wszystkich, jakie przyozdabiały kiedykolwiek plac ujazdowski?

Spostrzeżenie psychologiczne I e.

Pewnego dnia miałem straszny sen. Śniło mi się, że na placu ujazdowskim między budynkami wystawy zobaczyłem rozhukanego buhaja. Potwór ten miał gardło Mierzwińskiego, kark jednego ze sprawozdawców teatralnych, a ryczał, pienił się i kopał racicami ziemię nie gorzej od p. *Kamiennego*, feljetonisty z *Roli.*

Nawet ogonem wywijała dzika bestja jak tamten piórem, chociaż ze smutkiem wyznać muszę, że *Rozhukany,* obok tysiąca wad, posiadał parę cennych zalet, o jakich nie śniło się *Kamiennemu,* co zresztą chętnie odwołam, jeżeli p. K. złoży w tej sprawie odpowiednie świadectwo komisji wystawowej.

Wprawdzie, w moim cichym pokoiku, w ciepłym szlafroku od Juszczyka i greckich klejonych pantoflach za rubla, lubię niekiedy marzyć o tonących okrętach, wściekłych lwach, trzaskających piorunach, a nawet o rozhukanych buhajach. W rzeczywistości jednak nie pragnąłbym występować w żadnej z podobnych zamieszek i wolę zdaleka uwielbiać ich bohaterów w rubryce policyjnych wydarzeń.

Nic zatem dziwnego, że sen o rozhukanym buhaju głęboko wstrząsnął mi duszę i że przysiągłem sobie: ani zajrzeć na tegoroczną wystawę inwentarza, pod pozorem, iż nie zobaczę tam nic ciekawego.

Uwaga I. Przykład ten uczy, w jaki niekiedy sposób rodzą się w nas uczucia wstrętu.

Spostrzeżenie II. Ledwiem ślubował nie iść na wystawę, zgłasza się do mnie p. Piltz, redaktor *Kraju,* który w tej chwili wrócił z Berlina, a jednak twierdzi uporczywie, iż nie rozmawiał z Bismarkiem. Mimo to p. Piltz odzywa się o tegorocznej wystawie jakby o niej czytał pruskie raporta konsularne, pała żądzą zwiedzenia jej, a nadto — chce o niej wysłać do *Kraju* olbrzymią depeszę telegraficzną.

— W jeden tylko — mówi ten publicysta — w jeden tylko sposób odpowiemy niemcom na ich zamiar wydziedziczenia nas z ziemi, oto — podnosząc nasze gospodarstwa do najwyższej doskonałości. Obecna zaś wystawa winna pokazać światu: jakie od kilku lat zrobiliśmy i robimy postępy.

Idźmy zatem na Ujazdów.

Sen o rozhukanym buhaju stanął mi przed oczyma jak żywy. Nie mogłem jednak odmówić sobie rozkoszy towarzyszenia człowiekowi, który wraca z Berlina i uporczywie twierdzi, że nie rozmawiał z Bismarkiem. Więc poszedłem na wystawę.

Uwaga II. Przykład ten wskazuje: jakie niekiedy pobudki wpływają na ludzkie postanowienia.

Spostrzeżenie III. Czterech widzów, czterdziestu rozmaitych dozorców, czterystu sędziów, a nareszcie kilkaset par tylnych nóg wołowych i końskich z odpowiednią liczbą ogonów, oto co zobaczyliśmy na wystawie. Wśród szczegółów tych, p. Piltz napróżno szukał „odpowiedzi niemcom na ich zamiar wydziedziczenia nas", a ja, chodząc od klatki do klatki, pilnie badałem grubość łańcuchów i rzemieni, utrzymujących w lojalności rogate czworonogi.

I dziwna rzecz. Za każdym krokiem p. Piltz robił się pochmurniejszym, może przypominając sobie jakieś szczegóły poufnej rozmowy z Bismarkiem, ja zaś — odzyskiwałem humor. Spętane i pomęczone woły, którym ani przez myśl nie przeszło puszczać się na awanturę, wydawały mi się piękniejszemi od słowików. Gdyśmy znaleźli się obok niewinnych owieczek, byłem jak pasterz z sielanki rozczulony, a gdy, opuściwszy sferę wielkich i małych rogaczów, usiedliśmy w pawilonie Junga, obok kufli, które wcale nie miały rogów i tylko po jednem uchu, uradowany wykrzyknąłem:

— Zaprawdę! nie pamiętam tak miluchnej wystawy jak obecna...

— Taką samą można widzieć w każdej krowiarni — szepnął ponuro mój towarzysz.

Zamilkłem, wiedząc, iż dyskusja między nami jest wprost niemożliwą. Zapewne, że kto spodziewał się znaleźć tu „odpowiedź na zamiar wydziedziczenia nas przez niemców" i — nie znalazł „odpowiedzi", musi inaczej sądzić wystawę aniżeli ten, który, spodziewając się ujrzeć rozhukanego buhaja nie spotkał rozhukanego buhaja.

nymi z pod pióra autora i stary Klepacki, zżymający się niby, a w istocie słaby, kochający ojciec. Tylko osoby działające dramatycznie, trącą zbyt szablonowym liryzmem, odzywając się frazesami.

Byłoby daleko lepiej dla samego utworu, gdyby autor był umiał utrzymać się w granicach farsy, wysunąwszy Wicka i Wacka na pierwszy plan. Dwie te postacie wystarczały zupełnie do wytworzenia czynności komicznej. Przymieszka dramatyczna, jak chce dzisiejsza moda, szkodzi każdej komedji. Już czas, abyśmy znów wrócili do czystych form.

Obok postaci Wicka i Wacka należy się uznanie technice scenicznej w utworze p. Przybylskiego, który umie operować większą ilością osób i rozumie znaczenie t. z. ruchu. Za wiele tu może tego „ruchu", który jednak nie bywa wadą w pracach, przeznaczonych dla sceny. Tylko ekspozycja „Wicka i Wacka" niedomaga na rozwlekłość, wynikłą z niepotrzebnego powtarzania tych samych motywów.

Pominąwszy powyższe usterki, trudno odmówić „Wickowi i Wackowi" rzeczywistej wartości, a autorowi zdolności. Jest on bezwątpienia materjałem na komedjopisarza. Sama komedja utrzyma się niezawodnie dłużej na repertuarze teatrzyku w „Alhambrze", dzięki wybornym typom braci Klepackich i dobrej grze wykonawców.

Artyści poznańscy przedstawili się nam bardzo dobrze. Czuć w nich aktorów lepszej sceny.

W „Wicku i Wacku" należy się palma pierwszeństwa p. Trapszy (Wickowi), który rolę swą wykonał z życiem i humorem. P. Trapszo zasługuje w ogóle na wyróżnienie, jako rutynowany i utalentowany aktor. I p. Korczak (Wacek) wywiązał się z swego zadania ku zadowoleniu widzów. Nie zaszkodziłoby jednak, gdyby się nieco miarkował w ruchach i w głosie, gdyż niezmiernie łatwo przywyknąć do gry grubej, uchodzącej w ogródkach, lecz rażącej w zamkniętym teatrze.

Do lepszych artystów trupy poznańskiej należą pp.: Siedlecki, Skirmunt, Stachowicz i Popławski, a między paniami wyróżniają się nader korzystnie panie Junoszówna i Siedlecka.

Autora wywołano kilkakrotnie.

T. Ch.

Z PLACU WYSTAWY.

Dnia wczorajszego o wpół do 7-ej wieczorem, odbyło się uroczyste rozdanie nagród, przyznanych wystawcom w czasie tegorocznego popisu. Akt ten odbył się w loży gubernatorskiej. W środku loży zajęli miejsca członkowie komitetu towarzystwa wyścigów konnych, a mianowicie vice-prezes August hr. Potocki, p. Adam Michalski jako gospodarz wystawy, p. Maurycy Kamiński jako sekretarz i p. Antoni Sempołowski jako referent komisji wystawowej. Nagrody rozdzielał August hr. Potocki.

*

Komisja sędziów dla konkursu gospodarstw wzorowych, ukończyła już swoje czynności w dziale większych gospodarstw.

Z pomiędzy trzech współubiegających się o nagrody majątków, przyznano nagrody:

Gospodarstwu w Kutnie, majątku p. Stanisława Zawadzkiego, medal złoty i gospodarstwu Budziszowice, p. Juljana Dobrzańskiego, również medal złoty.

To ostatnie odznacza się szczególniej bardzo racjonalnie i umiejętnie prowadzonemi plantacjami nasienia buraczanego.

Oprócz tego, przyznano zarządcy dóbr Kutno p. Aleksandrowi Rossmanowi, za wzorowe prowadzenie gospodarstwa, potwierdzenie złotego medalu, poprzednio przyznanego.

Konkurs w dziale gospodarstw włościańskich rozstrzygniętym zostanie dopiero za kilka tygodni, skoro tylko komisja wydelegowana do obejrzenia gospodarstw tych na gruncie i sprawdzenia opisów, czynności swoje ukończy.

*

Losowanie akcyj spółki udziałowej odbyło się również w dniu wczorajszym.

Wygrane padły na następujące akcje:

nr 267, p. Wiktor Suski, wygrał karą klacz;
nr 201, ks. Wołkonski, wygrał parę chomont;
nr 426, p. Schwede, wygrał munsztuk;
nr 160. p. August Łazuski, wygrał prosię;
nr 372, Ludwik hr. Krasiński, wygrał byka.
nr 411, p. Szwede, wygrał jałówkę;
nr 320, p. Jan Zawisza, wygrał siodło;
nr 304, margr. Wielopolski, wygrał bryczkę;
nr 59, p. Bronisław Lisiecki, wygrał barana;
nr 131, p. Aleksander Trębicki, wygrał chomonta;
nr 330, p. Tytus Dębowski, wygrał wałacha;
nr 10, p. Władysław Boetycher, wygrał ogiera „Herkulesa";
nr 326, p. Jan Zawisza, wygrał byka;
nr 307, p. Czechowski, wygrał byka;
nr 357, p. Stanisław Micewicz, wygrał prosię;
nr 134, pani Celina Sobieszczańska, wygrała klacz karą.

*

Licytacja na konie, zapowiedziana na dzień wczorajszy, podobnie jak i poprzednio nie doszła do skutku.

Powodem tego był zupełny brak kandydatów, tak do kupna, jakoteż i do sprzedaży.

Biuro informacyjne również w nieznacznej tylko liczbie interesów pośredniczyło.

Wogóle biorąc, ruch handlowy był o wiele słabszy niż na poprzedzających wystawach.

Wytłumaczyć się to da jedynie chyba obecnem przesileniem rolniczem i stagnacją w interesach.

*

W dniu wczorajszym program popisów na arenie był bardzo skromny, gdyż ograniczał się jedynie na przedstawieniu koni wierzchowych. To też i publiczności zebrało się nader nie wiele; nietylko loże świeciły pustkami; lecz i dokoła barjery arenowej bardzo mało było widzów.

*

Charakterystyczną także rzeczą w czasie tegorocznej wystawy było powodzenie, jakie miały przedsiębiorstwa tego rodzaju, jak restauracje, cukiernie, kioski z wodą sodową i piernikami.

Podczas kiedy wszystkie krzesła i miejsca przed droższym zakładem restauracyjnym świeciły pustkami, a kelnerzy stali z założonemi rękoma, przed jadłodajnią tańszą zasiadała zawsze spora garstka publiczności.

Tu także zobaczyć można było ogorzałe twarze ziemian, liczących się widocznie skrupulatnie z każdym groszem.

Najlepsze jeszcze interesa robiły kioski z wodą sodową i p. Wróblewski na swoich piernikach.

Prawdziwe to *signum temporis*.

*

Zamknięcie wystawy odbędzie się nieodwołalnie w dniu dzisiejszym, o godzinie 10-ej wieczorem.

W dniu jutrzejszym oddaną zostanie arena popisowa do użytku cyklistów warszawskich, którzy tu odbędą swoje wyścigi.

Pojutrze zaś będzie plac Ujazdowski widownią wspaniałej zabawy ludowej, urządzonej na cel dobroczynny.

Wtenczas to bezwątpienia zaroi się plac wystawowy tłumami ciekawej publiczności, aby w następnym dniu znowu opustoszeć zupełnie i to na dłuższy przeciąg czasu.

WIADOMOSCI BIEŻĄCE.

= Ministerjum finansów dało niektóre wyjaśnienia w sprawie cząstkowej sprzedaży trunków. Dotychczasowe prawidła wywoływały nieraz nieporozumienia, zkąd też ministerjum zaprowadziło w nich pewne zmiany.

= Bank handlowy rozpoczął wydawać zaliczenia na wełnę w stosunku $^2/_3$ praktykowanej ceny targowej.

= Pojutrze, dnia 22-go b. m., stają się płatnem

Uwaga III. Fakt powyższy objaśnia nam przyczyny różnych poglądów na ten sam przedmiot, tudzież źródła ludzkich sympatyj.

Czy p. Piltz miał rację szukać „odpowiedzi na zamiar niemców wydziedziczenia nas z ziemi?" bardzo wątpię. Nasi bowiem rolnicy w tej chwili wcale nie myślą o zwycięskiej walce z niemcami, ani o odwecie za wydalenia, lecz o tem, ażeby nie wypuścić z rąk swoich posiadłości, które im się w gwałtowny sposób wymykają.

Najgodniejszym uwagi objawem tych, zresztą całkiem słusznych dążeń, jest książka p. t. „Jak prowadzić gospodarstwa?" owoc konkursu ogłoszonego przez *Gazetę rolniczą*.

Od paru lat wysokie dotychczas ceny zboża spadły o rubla do dwu na korcu. Sprzedający np. 1,000 korcy pszenicy *tracił* (w porównaniu z dawnemi czasy) 2,000 rs. rocznie. Ztąd mniej zasobni gospodarze musieli zaciągać długi, zadłużeni nie płacili procentów, zasobni mieli mniejsze dochody, słowem—między rolnikami zapanował deficyt i trwoga.

— Jeszcze kilka takich lat — mówiono — a wszyscy zbankrutujemy!

Szczęściem, między przestraszonymi znaleźli się ludzie trzeźwiejsi, a ci, zamiast narzekać, postanowili zbadać sprawę. Czy ceny zboża nigdy się już nie podniosą, a jeżeli się nie podniosą — jakiemi środkami ocalić od bankructwa własność większą? Oto były pytania, które miał rozjaśnić konkurs *Gazety rolniczej*.

W odpowiedzi nadesłano 43 rozprawy. Z pomiędzy nich trzy, mianowicie: p. Gustawa Plewako z Wisek, p. Karola Kaczkowskiego z Józefpola i p. Maksymiljana Dobrskiego z Chmielnika, uznano za najlepsze. Czwartą, podobno wyborną pracę p. Władysława Korzybskiego z Rudnika, odesłano specjalnej komisji do sprawdzenia zawartych w niej faktów, a 39 pozostałych streszczono o tyle, że czytelnik może mieć wyobrażenie o ich zaletach i wadach.

Jest to czyn godny pochwały. Świadczy on, że komitet konkursu z uwagą czytał rozprawy, nie lekceważąc żadnej, choćby najskromniejszej pracy.

Ponieważ wiem, co to są „niepowodzenia na niwie i t. d.", co długi, a co deficyt, uznałem się więc za dostatecznie biegłego w rzeczach agronomji i — wziąłem się do czytania trzech nagrodzonych rozpraw. Tu spotkała mnie przyjemna niespodzianka. Jak ci wieśniacy są ukształceni, jak oni umieją ogarnąć przedmiot i jak doskonale piszą!...

Każdy z nich ma odrębny sposób widzenia rzeczy, własny styl i fizjognomję. Taki naprzykład p. Plewako jest to filozof, który traktuje przesilenie rolne z ogólnie ekonomicznego i cywilizacyjnego stanowiska, rzucając od czasu do czasu głębokie aforyzmy. Jest przytem praktykiem i trochę pesymistą, który nic nie rachuje na usiłowania zbiorowe, a wszelkie reformy radzi wprowadzać ostrożnie.

P. Kaczkowski znowu lubi przedewszystkiem statystykę i hojnie jej używa. Sądzi on, że konkurencja rosyjska i amerykańska dosięgną niebawem granicy, po za którą przestaną być niebezpiecznemi, a główny nacisk kładzie na potrzebę zbadania naturalnych bogactw kraju i rozmaitych gałęzi pracy narodowej.

P. Dobrski zdradza skłonności pedagogiczne. Przyczyn złego szuka nie tyle w wadach rolnictwa, ile w wadach rolników, jakiemi są: nierachunkowość, brak oszczędności i nieumiejętność w gospodarowaniu. Zamiast szerokich poglądów i materjału statystycznego, p. Dobrski opiera się na przykładach szczegółowych, które widział własnemi oczyma.

Naturę obecnego przesilenia i środki zaradcze najtrafniej scharakteryzował p. Plewako. „Skutkiem zniżki cen większa własność traci rocznie 11 miljonów rubli. Ażeby pokryć ten niedobór trzeba:

albo zwiększyć produkcję rolną;
albo zmniejszyć jej koszta;
albo doczekać lepszych cen;
albo nareszcie, ażeby pozyskane w wymienionych kierunkach ulepszenia złożyły sumę równą niedoborowi."

I tezy powyższe rozwija jedną po drugiej jak matematyk.

Zdawałoby się, że w ten sposób p. Plewako wyczerpał wszystkie kombinacje. Nagle występuje p. Dobrski i wykazuje, że rodziny gospodarujące na 25 do 60 włókach wydają dziś na własne wygody około 4,000 rs. rocznie, a przy oszczędności mogłyby wydawać 2,710 rs., czyli o 33% mniej.

Jeżeli zaś przypomnimy sobie, że 11 miljonów ogólnego niedoboru, skutkiem spadku cen, stanowi ledwie 24% sumy, którą większa własność dawniej brała za zboże, dojść możemy do wniosku, że: obecne przesilenie rolnicze dałoby się choć w części uleczyć domowemi i pałacowemi oszczędnościami!...

Wynik dość niespodziany, na który komitet konkursowy nie zwrócił należytej uwagi.

Dla mnie osobiście najwięcej interesu przedstawia praca p. Kaczkowskiego, a raczej jej uboczne wzmianki i dopiski. Mimochodem i w kilku wierszach p. K. poruszył olbrzymie kwestje, których rozstrzygnięcie może zdecydować o przyszłości tego kraju.

Chcecie np. wiedzieć dlaczego nasza społeczność jest uboga, zacofana i cierpi na brak kapitałów?...

Dla bardzo prostej przyczyny. Nasi chłopi *marnują rocznie około 326 miljonów dni roboczych*, co, licząc dzień bodaj po 30 kop., tworzy sumę blisko *stu miljonów rubli rocznie!...*

Czy kraj nasz nie wyglądałby inaczej, czy doświadczalibyśmy tak dotkliwego braku gotówki, gdyby lud nasz, nauczywszy się pracy, wytwarzał co roku owe sto miljonów rubli? A dalej: czy podniesienie owego ludu nie jest dla nas sprawą ważniejszą, aniżeli hodowla zagranicznych ras bydła i wyścigowych koni?...

Druga kwestja: dlaczego chłop nasz tak mało pracuje?

I znowu prosta odpowiedź: on źle jada. Kiedy w Anglji spożywa się po 120 funtów mięsa na osobę rocznie, a w Rosji 50 funtów, to u nas tylko 34 funty. W dodatku objaśnia p. Kaczkowski, że u nas dwa miljony osób (mieszczanie, szlachta) zjadają przeciętnie po 91 funtów mięsa, po 130 jaj i po 13 funtów słoniny, podczas gdy 5,800,000 chłopów mięsa wcale nie jadają, a zużywają około 7 funtów słoniny rocznie na okrasę.

listy zastawne Towarzystwa kredytowego ziemskiego, wylosowane w dniach 1-ym i 2-im kwietnia r. b. Do wypłaty składać należy listy zastawne 5-procentowe serji pierwszej i drugiej z siedmiu kuponami, serji trzeciej z jedenastu kuponami, serji czwartej z piętnastu kuponami, a serji piątej z siedmnastu kuponami.

= W dniu jutrzejszym odbędą się w magistracie warszawskim dwie licytacje, a mianowicie na trzyletnią dzierżawę miejsca na Nowym Zjeździe przy moście aleksandrowskim pod budowę altany drewnianej do sprzedaży wody sodowej, oraz na jednoroczną dzierżawę posesji nr. 1654F w Warszawie od 2,600 rs. rocznie.

= Jutro o godzinie 11-ej zrana, w komitecie ujazdowskiego szpitala wojskowego odbędzie się licytacja na dostarczenie drewnianych wiader, cebrów, kadzi, szaf, stolików, stołków itp.

= Począwszy od jutra odbywać się będzie codziennie w kancelarji zarządu gminy starozakonnych licytacja fantów, zastawionych w kasie zarządu gminy, udzielającej pożyczek bezprocentowych.

= We wtorek, dnia 22-go b. m., o godzinie 7-ej wieczorem, odbędzie się miesięczne posiedzenie zarządu warszawskiego oddziału Towarzystwa opieki nad zwierzętami.

= **Z literatury.**

* *Tygodnik ilustrowany* odważył się w ostatnim numerze na śmiały eksperyment, który jednak udał mu się w zupełności.

Wobec wielkiego napływu bieżących faktów, redakcja postanowiła poświęcić im wyłącznie część literacką i rysunkową tego numeru.

W tym celu powołał *Tygodnik* najcelniejszych warszawskich rysowników: S. Witkiewicza, J. Konopackiego i laureata na ostatnim konkursie krakowskim, St. Wolskiego.

Artyści wywiązali się z powierzonego im zadania wyśmienicie: Wolski dał szeroko traktowaną na dwóch stronnicach scenę z pola mokotowskiego, pełną charakterystycznych, żywcem naturze odkradzionych epizodów, Witkiewicz zaś z Konopackim zilustrowali otwartą przed tygodniem wystawę inwentarza na placu Ujazdowskim.

Stronnicę pierwszą *Tygodnika* zdobi pełen poezji rysunek Stachiewicza „Noc świętojańska”, na ostatniej zaś kryjący się pod anonimem artysta rozrzuca cały snop udatnych, humorystycznych karykatur, również z chwilą bieżącą związek mających.

Rzetelną ozdobą oryginalnego tego numeru jest portret uczonego ziemianina, L. Górskiego, nagrodzonego wielkim złotym medalem i z niezwykłym u nas pośpiechem podana podobizna nieszczęśliwego władcy Bawarji, Ludwika II-go.

W części literackiej, prócz rzeczy bieżących i rubryk stałych, spotykamy pierwszy z utworów konkursowych *Tygodnika*, wiersz p. t. „Do granicy”, odznaczający się śmiałym polotem, siła i formą wytworną.

= **Z teatru i muzyki.**

* Repertuar teatrów warszawskich na bieżący tydzień zapowiada:

Teatr Letni (w ogrodzie Saskim).

Dziś: „Pieszczoszek” (występ p. Szymanowskiego); jutro: „Romans paryski”; we wtorek: „Trubadur” (pierwszy występ gościnny panny Emilji Heckman); we środę: „Model na bohaterkę”, „Złoty cielec” i „Mąż pieszczony” (występ p. Szymanowskiego); we czwartek: „Fra Diavolo”; w piątek: „Nasi zięciowie”; w sobotę; „Aida” (występ gościnny panny Emilji Heckman i p. Gustawa Czernickiego); w niedzielę: „Fra Diavolo”.

Teatr Nowy (przy ul. Królewskiej).

Dziś: „Baron cygański”; jutro: „Baron cygański”; we wtorek: „Dwużeniec” (wznowienie); we środę: „Baron cygański”; we czwartek: „Baron cygański”; w piątek: „Baron cygański”; w sobotę: „Baron cygański; w niedzielę: „Baron cygański”.

* Szczęśliwą była myśl wznowienia na naszej scenie „Fra Diavola”.

Najprzód opera rozporządza w tej chwili personelem, który może nader zadawalniająco wykonać arcydzieło Aubera, a powtóre dobrze też jest przypomnieć publiczności, co to jest szlachetny styl opery komicznej w dobie, kiedy zatraca się coraz bardziej pojęcie o stylu i o komizmie w muzyce.

Musiała być silna woń poezji w tym ślicznym kwiatku romantycznym, kiedy dziś jeszcze, po uroczystem *De profundis*, odśpiewanem nad romantyzmem, można się nią z lubością napawać.

Pachnie to wszystko zdrowiej, naturalniej, aniżeli palące przyprawy dzisiejszego nerwowo-zmysłowego, najczęściej sztucznego humoru i można doprawdy pożałować czasów, kiedy natchnienie płynęło tak swobodnie z serca i myśli kompozytora i tak łatwy znajdowało dostęp do duszy słuchacza.

Publiczność miała wczoraj niespodziankę (mówimy naturalnie o młodszej publiczności), sądziła zapewne, że znajdzie coś przestarzałego, o czem, gdy idzie o dawny repertuar, prawią jej zapewne dokoła, a słuchała rzeczy tak ślicznych, tak jeszcze świeżych, że prawdopodobnie powróci nieraz na „Fra Diavola” i utrzyma na repertuarze tę prawdziwą perłę literatury romantycznej.

Komplet złożony z p. Myszugi, pp. Chodakowskiego, Seidemana, Kozieradzkiego i Kwiecińskiego oraz pań Szlezygierówny i Pilcówny, odśpiewał bardzo poprawnie operę Aubera.

Innego wyrażenia, mimo najszczerszej chęci, użyć nie możemy, bo z wyjątkiem interpretacji pp. Seidemana i Chodakowskiego, nie czuliśmy w śpiewie innych artystów tej werwy, którą tchnął w swoje dzieło kompozytor.

Wszystko było śpiewane dobrze, ale chłodno.

Być może, iż to wrażenie pierwszego przedstawienia, prawdopodobniej jednak nowe pokolenie śpiewaków trudniej już odczuwa poezję repertuaru romantycznego.

Zobaczymy to przy następnych przedstawieniach, tymczasem oddajmy sprawiedliwość za sumienną pracę orkiestrze, chórom i wszystkim solistom, którzy niewątpliwie usiłowań i gorliwości nie szczędzili.

= Zakup dzieł sztuki.

W dniu wczorajszym komitet **Towarzystwa** zachęty sztuk pięknych zakupił do rozlosowania w końcu roku pomiędzy członków **Towarzystwa** następne dzieła sztuki:

Rzeźby: Chądzyńskiego „Gosposia”, Godebskiego „Amor żebrzący”, Makowskiego „Na obczyźnie”.

Obrazy: Grocholskiego „W kościele”, Brochockiego „Przed cerkiewką na Podolu”, Wolskiego „Ranny”, Gersona „Nie udało się”, Owidzkiego „Pojedynek”, Swieszewskiego „Moczary”, Wywiórskiego „Modlitwa”, Biedrońskiego „Madonna”, Szwoynickiego „Samotnik”, Jasińskiego „Poranek”, Malinowskiego „Podwórze podominikańskie”, Oknińskiego „Rankiem po szabasie”, Gierymskiego „Głowa wenecjanina”, Wastkowskiego „Zator na Wiśle”, Bujakiewicza „Przed kuźnią”, Bergmana „Powrót” i „Szachy”.

Razem kupiono dzieł 20 za sumę rs. 3080.

Ogółem komitet na dwóch tegorocznych zakupach, nabył dzieł 37 za rs. 6,485.

W ciągu r. b. będą miały miejsce jeszcze dwa zakupy, a mianowicie we wrześniu i w grudniu.

= Tombola we Frascati.

Szczęśliwa gwiazda przyświecała wczorajszej zabawie kwiatowej, w połączeniu z tombolą, na rzecz warszawskiego domu schronienia we Frascati urządzonej.

Piękna pogoda, nadzieja wygranej, chęć ujrzenia fajerwerków, ściągnęły niezwykle liczne tłumy publiczności, którą, oprócz wszelkich zapowiedzianych rozrywek, rozkoszna nadto czekała niespodzianka.

Mało kto bowiem przypuszczał, iż idąc do znanego tylko z nazwiska szerszej publiczności Frascati, ujrzy się pośród jednego z najpiękniejszych parków,

---

I czy ten lud, opychający się przeważnie kartoflami (chłop zjada ich dwa razy więcej, aniżeli mieszczanin), czy on może pracować, może nie trwonić 326 miljonów dni roboczych? I czy reforma w żywieniu ludu nie jest dla nas sprawą najważniejszą?

Dziś, zawsze i na wieki, światem rządzić będzie siła; my zaś tej siły nietylko nie posiadamy, ale nawet o wytworzeniu jej nie myślimy.

Dziwne to, że z pomiędzy trzech autorów, tak zdolnych, tak głęboko i praktycznie patrzących na sprawę przesilenia rolnego u nas, jeden tylko p. Kaczkowski zahaczył o kwestję chłopską. Tymczasem rzecz jasna jak słońce, iż spadek cen zboża mniejby nas obchodził, gdybyśmy mniej zależeli od zagranicznego przemysłu, gdybyśmy nie sprowadzali ztamtąd towarów za 61,000,000 rs. rocznie, lecz posiadali przemysł własny. Zkądże zaś on się weźmie, jeżeli masy ludowe nie wytworzą kapitałów na fabryki i nie dostarczą rąk do pracy?

Bądźcobądź, rozprawy te dowiodły, że „pleśniejąca na prowincji szlachta” umie pisać, a nadewszystko myśleć i wyszukiwać źródeł potrzebnych do poznania kwestji. Kilknastu takich autorów, jak pp. Plewako, Kaczkowski i Dobrski, mogliby odrodzić nasze dziennikarstwo, które coraz gwałtowniej poczyna domagać się świeżych sił.

Z tych i innych względów trzem wyżej wymienionym panom proponuję następny układ:

Jeżeli kiedy zostanę redaktorem a oni, mimo nagrodzonych rozpraw „ulegną ciężarowi sytuacji”, wówczas dam im u siebie miejsca współpracowników.

Lecz, jeżeli ja „ulegnę ciężarowi sytuacji”, a oni zostaną na swych folwarkach, wówczas dadzą mi u siebie posadę karbowego.

Mam nadzieję, że w tym ostatnim wypadku ich majątki staną się tak intratnemi, a ja nabiorę tyle sił, że będziemy mogli następnie wszyscy wrócić do Warszawy i—stale pisywać do gazet.

Kiedy tak z jednej strony dojrzewają między czytelnikami talenta publicystyczne, z drugiej—kiełkuje bunt przeciw powadze dziennikarstwa. Menerem tego ruchu jest p. Cels Lewicki, autor broszury: „Głos publiczności” czyli „List otwarty do redakcyj wszystkich pism treści ogólnej”.

Wystąpienie p. Lewickiego przypomina sprawę emancypacji kobiet. Przez niezliczoną ilość wieków mężczyzna, zająwszy uprzywilejowane stanowiska, rozkazywał, upośledzona zaś i zahukana kobieta słuchała go i podziwiała. Nagle pewna liczba dam ocknęła się i mówi:

— Cóż wy mężczyźni tak się rozbijacie? Dlaczego wy macie być panami, zabierać we wszystkiem głos i najlepsze posady, a my— niewolnicami? Dosyć tego, dzisiaj i my chcemy skosztować, jak smakuje równość!

No i zaczęły rwać się do tytuniu, medycyny, adwokatury, upominać się o miejsca w kościele i parlamencie, strzydz krótko włosy. Gorętsze, jak pani Clovis Hugue, wzięły się do rewolweru, a najradykalniejsze, jak pani Blomer, odziały się w spodnie i surduty, twierdząc, że już teraz kobiety niczem nie różnią się od mężczyzn.

Wprawdzie jeden mój znajomy, który zna się na tych rzeczach, upewnia, że w razie nawet najszerszej emancypacji kobiety będą różniły się od mężczyzn, przynajmniej tem, że żadna nie pójdzie brać miary u krawca. Swoją drogą jednak emancypantki zajęły mnóstwo nowych stanowisk w pracy i nabrały większej swobody w życiu, na czem ludzkość może tylko zyskać.

Podobnie mówi p. Cels Lewicki, w imieniu czytelników, do dziennikarzy:

— Moi panowie! codzień rozstrzygacie mnóstwo kwestyj, z których was nie wiele obchodzi, ale nas wszystkie. Pozwólcie więc, ażebyśmy i my, publiczność, zabierali głos w pismach, które przez was są wydawane, a przez nas utrzymywane.

Przy tym trybie prowadzenia dzienników może zniknąć t. z. jednolity kierunek, mogą okazać się bardzo rozmaite, a nawet sprzeczne poglądy. Czytelnikom jednak sprzeczności te nie zaszkodzą, owszem, nauczą ich patrzeć na rzeczy z różnych stron.

Takie postawiwszy żądanie, p. Lewicki straszy pisma niechętne jego projektom utratą prenumeratorów, tym zaś, które uwzględnią u siebie „Głosy publiczności” obiecuje poparcie ogółu.

Mnie osobiście myśl p. Lewickiego bardzo się podoba, tem więcej, że sam przed czterema laty wprowadziłem obszerną rubrykę „Głosów publiczności” w ś. p. *Nowinach*. Pomimo jednak tak stanowczych dziś obietnic p. Lewickiego, nietylko nie cieszyliśmy się „poparciem ogółu”, ale, zdaje mi się, że na liście prenumeratorów nie posiadaliśmy nawet... p. Celsa Lewickiego...

Nie sztuka zachęcać i obiecywać!

Mówiąc o prasie, czy też słyszał kto o tygodniku *Romans i powieść*, wydawanym i redagowanym przez moich przyjaciół? To jest, czy słyszał kto, prócz kilku tysięcy jego prenumeratorów i kilkunastu tysięcy jego czytelników?

A jednak pismo to zasługuje na uwagę. Nie męczy swoich czytelników „kwestjami” do których nie przywykły jeszcze nasze umysły, ale zajmuje ich najcudniejszemi opowiadaniami. Co chcesz, znajdziesz tam: romans angielski i francuski, romans przyzwoity i nieprzyzwoity, romans starożytny i nowożytny, a dalej bitwy, morderstwa, samobójstwa, wiarołomstwa, słowem wszystko, czego zapragnie dusza.

Nie najmniejszą zasługą *Romansu i powieści* jest to, że on pierwszy drukował obrazek sceniczny M. Gawalewicza p. t. „Figiel Benwenuta”.

Benwenutemu ostygła nieco jego kochanka Pentesilea. Aby ją odegrzać, naprzód zrywa z nią stosunki, a następnie udaje, że kocha się w pięknej Pomonie. Tymczasem owa Pomona jest to przebrany chłopiec Diego, co wywołuje cały szereg zawikłań. Mężczyźni tracą głowy dla Pomony, jako kobiety, a ich kochanki tracą głowy dla Diega jako chłopca. Benwenuto zaś, dusza pełna artyzmu...

Najbardziej interesującą stronę „Figla” stanowi to, że ukaże się on na benefis p. Lüdowej, jednej z najsympatyczniejszych i najzdolniejszych artystek naszej sceny. Sala powinna być pełna, inaczej bowiem pani Lüdowa nie wyjedzie na kurację a nie wyjechawszy i nie nabrawszy sił, nie będzie mogła grać tak pięknie jak dotychczas!

Bolesław Prus.

pełnego tajemniczego cienia, barwnych kwiecistych kobierców lub bluszczem, zamiast trawy, pokrytych gazonów, pagórków, kotlin i szmeru wody.

Porozrzucane przed pałacem gustownie przybrane namioty, pełne strojnych dam, które z cechującą warszawianki gotowością pośpieszyły złożyć usługi swoje na ołtarzu dobroczynności, niemało dodawały uroku całej zabawie, którą w całem znaczeniu tego wyrazu za udaną uważać należy.

O zmroku część parku przed pałacem zajaśniała blaskiem światła elektrycznego i niezliczonych różnokolorowych lampek.

Wraz ze spaleniem ostatniego fajerwerku zaczął padać drobny deszczyk, który spłoszył publiczność, z niechęcią opuszczającą progi tak gościnnie w imię miłosierdzia otwartego uroczego letniego salonu hr. Branickich.

Sprzedaż biletów szła raźno, a wygrywane fanty odznaczały się gustem.

Nadobne kwiaciarki w namiotach niemniej szybko pozbyły się swego wonnego towaru.

= Wybory.

Wczoraj odbyły się wybory reprezentantów kupiectwa w urzędzie starszych zgromadzenia kupców warszawskich.

Na reprezentantów wybrani zostali pp.: Karol Aquilino, Edmund Fuchs, Michał Lande, Henryk Natanson, Stanisław Brun, Stanisław baron Lesser, Juljan Wieniawski, Ludwik Spiess, Gustaw Gebethner, Aleksander Goldstand, Józef Rawicz, Jan Gotlieb Bloch, Wilhelm Bartelmus, Bernard Hantke, Stanisław dr. Kronenberg, Mieczysław Epstein, Bernard Dekler, Juljan Fraget, Karol Szlenker, Ludwik Norblin, Jakób Freider, Józef Bergson, Herman Mayer, Antoni Stępkowski, Gustaw Ulich, Bronisław Werner, Maurycy Fajans, Aleksander Feist, Stanisław Kronenberg (syn Ludwika), Dawid Rosenblum, Lesser Levy, Maurycy Mamroth, Ludwik Wład. Szwede, Jan Bersohn, Aleksander Rodkiewicz, Stefan Spiess, Michał Glücksberg, Henryk Kleinadel, Gustaw Sennewald, Ludwik Starkman, Stanisław Wołowski, Michał Bergson, Henryk Bełcikiewicz, Ernest Gay, Maksymiljan Gordon, Edward Jantzen, Wiktor Wertheim, Henryk Herbst, Aleksander Scholtze, Juljan Wertheim, Dawid Grossmann, Samuel Bergson, Teofil Fukier, Aleksander Łapiński, Maurycy Orgelbrand, Henryk Rajchman, Bonawentura Toeplitz, Władysław Kronenberg, Władysław Kremky, Edward Landié, Franciszek Łapiński, Adam Portner, Stanisław Hirschfeld, Jan Szlenker.

Wymieniamy wybranych porządkiem otrzymanych głosów.

Z pomiędzy posiadających prawo głosu 309 osób, stanęło do urny 67 wyborców.

Pierwszy z wybranych zyskał 60, ostatni 26 głosów.

Starszym zgromadzenia jest p. J. G. Bloch, podstarszym p. St. Brun, zastępcami ich pp. Michał Lande i Dawid Rosenblum.

= Handel okowitą.

Wielokrotnie już skarżono się na trudności panujące w handlu okowitą i na nieregularność tegoż handlu.

O ile przewidywać można, niezadługo anomalja ta się skończy.

Okowita ma być wprowadzoną na giełdę produktowo-towarową, a jest to tem prawdopodobniejszem, że życzenie tego ulepszenia od stron interesowanych pochodzi.

Narada nad obmyśleniem sposobu zaprowadzenia potrzebnych ku temu udogodnień, odbędzie się na giełdzie dnia 22-go czerwca, to jest we wtorek.

Oprócz pp. dystylatorów i składników przybyć podobno ma na naradę kilku poważnych producentów.

Dążenia to godne ze wszech miar najsilniejszego poparcia.

= Zakład rektyfikacyjny.

We czwartek odbyło się zebranie uczestników projektowanej i zatwierdzonej spółki, mającej na celu wytworzenie wspólnemi siłami akcyjnego zakładu rektyfikacyjnego spirytusu.

Wiadomo, że ustawa określa czas, do którego akcje rozebrane być winny; wrazie niedopełnienia tego warunku, ustawa się przedawnia i traci moc swoją.

Zebranie postanowiło dołożyć wszelkich starań do pozyskania potrzebnej liczby uczestników, a w najgorszym razie chociażby zdwoić dotychczasowe zapisy, coby już było dostatecznem, gdyż więcej niż połowa jest już pokrytą.

Przyszłe zebranie na wrzesień odłożono.

= Orkiestra amatorska.

Z powodu wyjazdu wielu członków orkiestry amatorskiej Towarzystwa muzycznego, próby wakacyjne uległy przerwie.

Rozpoczną się one nanowo dopiero w pierwszych dniach września.

= Przyjazd cyklistów.

Do Warszawy przybyło kilku cyklistów z Radomia, Płocka i Petersburga, z okazji pierwszego wyścigu warszawskiego Towarzystwa.

Kilku z przybyłych przyjmie czynny udział w bicyklowych zapasach.

= Wycieczki statkami.

Przez dzień dzisiejszy, jeżeli pogoda posłuży, statki parowe M. Fajansa będą kursowały do Bielan i Jabłonny.

Parowce będą wyruszały z Warszawy o godzinie 8¼, 9, 10 zrana, 2-ej po południu i 7-ej wieczorem. z Jabłonny zaś o godz. 10 i 11 zrana, oraz 3-ej po południu i 8-ej wieczorem.

Niezależnie od tego statki krążyć też mają po południu pomiędzy Warszawą a Saską Kępą.

= Z Saskiej Kępy.

Kilku właścicieli domów na Saskiej Kępie urządziło letnie mieszkania, które z powodu bliskości miasta znalazły chętnych zwolenników.

Przykład zyskał naśladowców pragnących w roku przyszłym zabudować pola i łąki letniemi domkami.

Jeżeli ten zamiar przyjdzie do skutku, charakterystyka Saskiej Kępy zmieni się z biegiem czasu do niepoznania.

= Także jubileusz.

Temi dniami odbył się oryginalny jubileusz jednego ze starych szachistów w Warszawie, który 50 lat w jednym zakładzie oddawał się grze z zamiłowaniem...

Kompetentni twierdzą, że siadywał na jednym fotelu i obliczają na dziesiątki tysięcy ilość wypitych przezeń filiżanek czarnej kawy, a na miljony liczbę dokonanych posunięć na szachownicy.

= Tytułomanja.

Widzieliśmy oryginalny bilet wizytowy, na którym obok nazwiska wypisano: filantrop, członek instytucyj spożywczych, korespondent wydawnictwa *Flory europejskiej*, orędownik stowarzyszenia kelnerów.

Jak na jednego takiego dygnitarza, to chyba dosyć.

= Kradzieże.

Z mieszkania Bronisława Jerzykiewicza na Prostej pod nrem 2-im niewiadomi złodzieje skradli kosztowności za rs. 300.—Z mieszkania Mieczysława Bajkowskiego i Czesława Zaręby na Jerozolimskiej pod nrem 84-ym skradziono garderoby za rs 80 kop. 50, oraz 8 rs. gotówką. — Franciszce Paszkowskiej zamieszkałej na Nowym-Świecie pod nrem 46-ym skradziono 80 rs. — Pomniejszych kradzieży zanotowano kilkanaście na sumę 300 rs.

= Niezwykła kradzież.

W dniu wczorajszym na Miodowej niewiadomi sprawcy skradli dwie żelazne płyty, służące jako mostek.

Czego już nie kradną!

= Podrzucenie.

Na Wołyńskiej pod nrem 23-im znaleziono podrzucone niemowlę płci żeńskiej.

Podrzutka umieszczono w odpowiednim przytułku.

NEKROLOGJA.

† Ś. p. Władysława **Młynarska**, panna, przeżywszy lat 18, w dniu 19-ym czerwca 1886 r. zakończyła życie. Pozostali w smutku pogrążeni rodzice wraz z familją zapraszają krewnych, przyjaciół i znajomych na wyprowadzenie zwłok z kościoła Przemienienia Pańskiego przy ulicy Miodowej, w dniu 21-ym czerwca r. b., to jest w poniedziałek, o godzinie **5-ej** po południu na cmentarz powązkowski.-2301

† Za duszę ś. p. Pauliny z Boenischów **Thieme**, we wtorek, to jest dnia 22-go czerwca, jako w dzień imienin odbędzie się w kościele św. Antoniego (po-reformackim), o godzinie **9-ej** zrana żałobne nabożeństwo, na które pozostała rodzina zaprasza krewnych i znajomych. —757

† We środę, to jest dnia 23-go czerwca r. b., o godzinie **10-ej** zrana, w kościele św. Andrzeja (pp. kanoniczek) na placu Teatralnym odbędzie się nabożeństwo żałobne za duszę ś. p. Józefa **Komara**, obywatela ziemskiego z gub. kowieńskiej (pow. aleksandrowski), na które rodzina zmarłego zaprasza krewnych i znajomych. —2297

† Zaprasza się krewnych, przyjaciół i znajomych ś. p. Juljusza **Jeleńkowskiego**, na nabożeństwo za spokój jego duszy, odbyć się mające w kościele powązkowskim dnia 22-go czerwca, to jest we wtorek, o godzinie **10-ej** zrana, poczem nastąpi poświęcenie pomnika. —2265—

† W poniedziałek, to jest dnia 21-go b. m., jako w szóstą rocznicę śmierci ś. p. Franciszki z Badurskich **Śniadowskiej**, odbędzie się nabożeństwo w kościele powązkowskim o godzinie **9-ej** zrana, oraz kondukt do grobu, na które pozostały mąż wraz z dziećmi zaprasza krewnych i przyjaciół. —2281—

† Dnia 21 go czerwca r. b., to jest w poniedziałek, jako w pierwszą bolesną rocznicę śmierci ś. p. Wojciecha de **Lewald Jezierskiego**, b. naczelnika biura kontroli służących, odprawione będzie żałobne nabożeństwo o godzinie **9-ej** zrana, w kościele św. Karola Boromeusza przy ulicy Chłodnej, na które pozostała żona z dziećmi, synową i wnukiem zaprasza krewnych, przyjaciół i znajomych. —2289

† W dniu 22-im czerwca r. b., to jest we wtorek, jako w drugą rocznicę śmierci ś. p. Józefy z Klonowskich **Żwanowej**, odbędzie się za jej duszę nabożeństwo żałobne i poświęcenie pomnika w kościele św. Krzyża, o godzinie **11-ej** rano, w kaplicy Matki Boskiej, na które pozostałe dzieci zapraszają krewnych i przyjaciół. —2280

✝ Cieniom ś. p. Michała **Czepińskiego.**

Jak wszyscy, choć uczuć związani łańcuchem,
Rozstają się w śmierci godzinę,
I ty tak od bliskich ci sercem i duchem,
Odeszłeś w wieczności krainę.
Na wieki! Śpij cicho, gdy ziemia w swe łono
Przyjęła strudzone twe zwłoki,
Na wieki! Chłód pieści twą skroń uznojoną,
Sen troski ukoił głęboki.
Ty śmiało ochotnie na własne ramiona
Podjąłeś trud pracy, nauki;
I jako kłos bujny rzuciłeś nasiona,
Co zbiorą twe dzieci... twe wnuki...
Na ziemi ojczystej wyrosną z nich kwiaty
Przez pamięć na zacne twe życie,
A one w przyszłości plon dadzą bogaty,
Boś glebę użyźnił obficie.
Kto prawdą, kto sercem przez życia szedł drogi
Od pychy i blasków daleki,
Po pracy uzyska sen cichy... sen błogi...
W pamięci żyć będzie na wieki! —2285

Nadesłane.

Tytonie Larissa od rs. 2 do 6 za funt. *Papierosy Larissa* w cenie rs. 1, 1.20, 1.50 i rs. 2 za 100 sztuk ren. fabryki **S. Gabaj** w Moskwie, polecają składy:

Wandalin i S-ka plac Teatralny nr 11.
L. Gagacki Krak.-Przedmieście nr 9.
W. Gawiński Krak.-Przedmieście nr 5.

TELEGRAMY
„KURJERA WARSZAWSKIEGO".

Lwów 19-go czerwca. — Analiza chemiczna wnętrzności zmarłej onegdaj kobiety nie wykazała zatrucia arszenikiem. *Parere* lekarskie skonstatowało cholerynę. Dalszych wypadków nie było.

Lwów 19-go czerwca.—Krakowska akademja umiejętności nadesłała dzisiaj do wydziału krajowego motywowaną opinję, odradzającą przyjęcie zasady utrakwistycznej w organizacji średnich szkół galicyjskich.

Wiedeń 19-go czerwca.—Opublikowaną została ustawa o pospolitem ruszeniu.

Monachjum 19-go czerwca. — Dzisiaj zrana przybył tutaj austrjacki następca tronu, arcyksiążę Rudolf. Na dworcu kolejowym przyjęli go rejent i książęta bawarscy. Arcyksiążę zamieszkał u szwagra swego, księcia Leopolda. Ludność powitała go najserdeczniej.

Bruksella 19-go czerwca.—Hrabia Paryża uwiadomił króla Leopolda, iż postanowił zamieszkać stale w Belgji.

Bruksella 19-go czerwca. — Kopalnie południowo-belgijskie obsadzono wojskiem. W Mons, Quarignan i Flenu powróciło do pracy 600 robotników.

Rzym 19-go czerwca.—W bataljonie bersaljerów, stojącym załogą w Vittorji, zaszło siedm wypadków cholery.

Rzym 19-go czerwca.—Umarł tu admirał turecki, Hobbart basza, na chorobę sercową.

Belgrad 19-go czerwca.—Aresztowano tu kilku deputowanych i wyborców opozycyjnych.

(Ajencja północna).

Wiedeń 19-go czerwca.—Izba oświadczyła się za podwyższeniem cła od nafty zagranicznej.

Bruksella 19-go czerwca.—Z Mons telegrafują, że roboty w tamtejszych kopalniach napowrót podjęto. Zmowę uważać można za skończoną.

Monachjum 19-go czerwca.—Pogrzeb króla odbył się w dniu dzisiejszym. Tłumy narodu towarzyszyły konduktowi, który trwał 1¾ godziny.

Edynburg 19-go czerwca. — Gladstone miał mowę, w której wyraził pewność, iż naród uzna jego politykę względem Irlandji i zapewniał, że tylko jego projekt może rozstrzygnąć kwestję irlandzką w myśl ogólnego życzenia.

Telegramy handlowe.

Berlin 19-go czerwca wieczór.

Giełda z dniem każdym coraz mniej jest czynną. Zastój zupełny, tak zresztą tutaj, jakoteż i na innych giełdach europejskich. W skutek bezczynności kursa obniżają się ciągle. Wartości spekulacyjne słabiej. Akcje kredytowe o 1 m. niżej. Wartości kolejowe słabiej, bankowe bez zmiany. Na polu rent obcych usposobienie bardzo słabe. Rosyjskie i ruble niżej. Żyto w zwyżce, która wyniosła o 1 m. w cenie towaru gotowego i $2^1/_2$ m. na dostawę.

Berlin 19 go czerwca *(notowanie urzędowe giełdy).*

Bil. ban. ros. w tr. nat.	198.10	Akcje kredytowe	452.—
Weksle na Warszawę	198 —	Listy zast. ser. I-ej	62.—
Wek. na Peters. krótk.	197 70	Weksle na Lon. krótk.	20.34^5
Wek. na Peters. dług.	197.10	„ „ „ długot.	20.29^5
Bil. ban. ros. na dost.	198 25	Żyto w tow. gotow.	131 50.
Wschodnia poż. II em.	61 90	Żyto na jesień .	133 50

Petersburg 18-go czerwca.

Weksle na Londyn . . . . $23^{15}/_{32}$ $^{19}/_{32}$
Pożyczka premjowa I-ej emisji . . . . $244^1/_2$
„ „ II-ej emisji . . . 226
Półimperjały 8.41

Jeszcze o 30 f. w tranzakcjach kasowych i o 25 w końcomiesięcznych obniżył się kurs rubli. Zbliżamy się do notowania 298, które odpowiada kursowi 50.50, bez kosztów tranzakcji. Niekorzystne to bardzo notowania i nie mają widoku prędkiej poprawy, nie jest to bowiem chwila, w którejby się można spodziewać ożywienia ruchu giełdowego i przemysłowego. Giełda warszawska jutro podniesie zapewne dalej kursa walut obcych dla dorównania poziomowi berlińskiemu. Notowania dnia poprzedniego były: 198.40, 198.50, 453, 130.50, 131.

J. Wł.

Gdańsk 17-go czerwca.

Pszenica cena najwyższa krajowa 6 80
„ „ regulacyjna bieżąca 6.70
„ „ na dostawę lipc. i sierp. . . . $6.72^1/_2$
Żyto cena najwyższa za polskie bez dowozu. . $4.32^1/_2$
„ „ regulacyjna 4.50
„ „ na dostawę lip. i sierp. 4.55
Jęczmień browarny . . . . —.—
„ na paszę . . . . —.—
Groch do jedzenia . . . . —.—
„ **na paszę** . . . . —.—

CENY ZBOŻA

dnia 17-go czerwca 1886 r. na stacji „Praga“ **drogi żelaznej** warszawsko-terespolskiej.

Pszenica wyborowa 102—106, średnia **90—100**, ordynaryjna 82—88.
Żyto: wyborowe 74—75, średnie 68—72, ordynaryjne —.—
Jęczmień: wyborowy 70—83, średni—ordynaryjny.—
Owies: wyborowy 98—102, średni 88—95, ordynaryjny 80—86.
Gryka: 94—100. **Groch**: 87—107, 75—85. **Kasza** jaglana wyborowa 132—145.

B. Werner et Comp.

Z RYNKÓW ZBOŻOWYCH.

Z Gdańska p. R. Damme donosi pod datą 17-go czerwca, iż dla pszenicy usposobienie było słabe, a dążność zniżkowa z powodu złych wieści z rynków zagranicznych. Chęć kupna słaba, obrót mały.

Notowano polską pstrą sandomierską 122 i 123 funt. 128 m., szklistą 128 i 129 funt. 136 m. za tonnę.

Żyta dowozy małe. Ceny niższe, przy braku chęci kupna.

Notowano polskie $90^1/_2$ m. za 1000 kilo.

Z Libawy donoszą, iż dowozy są ciągle małe.

Żyto 80 kop. za pud.

Owies 74 do 94 kop. za wyborowy.

W Petersburgu ceny niezmienione. Obroty ograniczone.

W New-Yorku dnia 16-go notowano pszenicę 0.83, mąkę 3.20.

J. Wł.

Jarmark na wełnę.

Dzień wczorajszy, pojarmarczny i świąteczny jako sobota, nie mógł odznaczać się ożywieniem.

Robiono interesów bardzo mało, a raczej kończono zaczęte w dniu poprzednim.

Wielu kupców wczoraj opuściło lub dziś rano opuszcza plac jarmarczny i Warszawę, dążąc na otwarty dziś urzędownie jarmark berliński.

Ceny w każdym razie niezmienione, takie same, jakie płacono przez trzy ostatnie dni jarmarku.

Wiadomości z jarmarku berlińskiego są bardzo korzystne. Przy dowozach większych niż zeszłoroczne, popyt silny i ruch żywy. Sprzedano bardzo znaczną część po cenach wyższych niż zeszłoroczne. Zwyżka przy gatunkach wyborowych dochodzi 3 tal. Średnie trzymają się mocno, przy cenach zeszłorocznych, z uwzględnieniem mycia i przygotowania. Ordynaryjne wełny nieco niżej.

Przygotowania do jarmarku charkowskiego, jak już zaznaczyliśmy, idą bardzo żwawo. Zakupów na dostawę na jarmark dokonali kupcy francuscy i angielscy. Ceny mocne.

Ostatnie doniesienia z Londynu zaznaczają również chęć kupna znaczną, przy ogólnej dążności zwyżkowej.

Wiadomości te wpłyną bezwątpienia na ceny na rynku naszym w czasie pojarmarcznym korzystnie, tembardziej, że fabrykanci krajowi nie zaspokoili jeszcze swoich potrzeb i zapewne nabywać jeszcze zechcą. Niektórzy kupcy zagraniczni, wyjeżdżając, pozostawili jeszcze pewne zlecenia, wykończenie ich swoim reprezentantom powierzając.

Wszystko to razem powinnoby, zdaniem naszem, wyrobić lepszą sytuację na rynku naszym wełnianym i rozproszyć obawy, któremi wielu niecierpliwych opanować się daje.

Nie chcielibyśmy podniecać oporu posiadaczy i przypominamy ciągle obfity dowóz wełny na nasz jarmark i ogólnie słabsze usposobienie dla gatunków średnich, które jedynie już pozostały do sprzedania. W każdym jednak razie tak bardzo znów źle nie jest i nie ma powodu, dla któregoby nie lepiej, lecz gorzej być miało.

Zobaczymy zresztą, jakiem się okaże usposobienie w pierwszym dniu pojarmarcznym, to jest w poniedziałek.

Wczoraj, podając ilości wełny przeważone na wagach miejskich i bankowych, zapomnieliśmy je dodać do dawniejszych, dla zestawienia ogólnej cyfry dowozów w czasie jarmarku.

Z końcem 17 czerwca	1885-go	1886-go
było w składach bankowych	43,083 p. 7 f.	59,470 p. 35 f.
w d. 18 dostawiono .	3,815 p. 30 f.	5,011 p. 17 f.
razem więc po koniec dnia 18-go . . .	46,898 p. 37 f.	64,482 p. 12 f.

Dowóz więc był o $17^1/_2$ tysiąca przeszło pudów większy niż w r. 1885-ym.

W końcu dla wierności sprostować musimy pomyłkę, jaka się wkradła do wczorajszego sprawozdania.

Na wełnę złożoną w składach banku państwa, tenże udzielał i udziela zaliczeń w wysokości połowy szacunku, bank handlowy zaś do wysokości $^2/_3$ szacunku.

Nic więc dziwnego, że wszystkie zastawy dokonane zostały w banku handlowym warszawskim, który też znaczne bardzo wypłacił zaliczenia.

O pojarmarcznych obrotach postaramy się informować naszych czytelników.

J. Wł.

— *Warszawskie Towarzystwo dobroczynności* ma honor podać do wiadomości publicznej listę dam, które raczyły podjąć się obowiązku sprzedawania programów i bukiecików przy wejściach na wielką zabawę, mającą się odbyć dnia 22-go czerwca 1886-go r. na placu po wystawie rolniczej, na korzyść ubogich, pod opieką warszawskiego Towarzystwa dobroczynności zostających.

Przy stoliku 1-ym. Wejście główne, w środku: JWW. Jenerałowa Tolstoj z córkami, z książąt Golicynów Konstantowa Górska, jenerałowa Nagłowska.

Przy stoliku 2-im, Wejście główne, strona lewa: JJWW. hr. Józefowa Krasińska, hrabianka Natalja Potocka, z hr. Uruskich księżna Czetwertyńska.

Przy stoliku 3-im. Wejscie główne, strona prawa: WW. Jadwiga z Wołowskich Jasieńska, z córką Jadwigą.

Przy stoliku 4-ym. Wejście od ulicy Pięknej, strona prawa. WW. Leandrowa Marconi z córką, Kamilla Jaźwińska z córką, Konstantowa Komierowska.

Przy stoliku 5-ym. Wejście od ulicy Pięknej, strona lewa: WW. Emilja Penkala z córką, Janowa Szlenkierowa, Adolfowa Bauerfeindowa.

Przy stoliku 6-ym. Wejście od Łazienek, strona prawa. panny: Marja Wisnowska, oraz Helena i Aniela Koreckie.

Przy stoliku 7-ym. Wejście od Łazienek. Strona lewa. W-na Lina Salamońska.

Prezes komitetu dochodów niestałych
Józef hr. Krasiński.

SZARADA w ZADANIU KONIKOWEM

ułożona przez Nałęcza i Piegłowa.

ra	łącz	jej	wtea	żo	sza	czy	zrób
nak	by	na	nie	coś	trze	kto	pierw
cią	dob	brak	nę	to	dziew	w nich	ną
nie	jed	ni	ka	pły	łak	ła	ten
ciaż	z trze	trzę	nie	gdy	rze	pa	krop
pa	zaś	włos	gą	daj	ną	mie	ca
ka	cho	trze	nią	oso	tą	kę	trzę
cia	i	jest	czwar	z dru	na	bą	weź

Rozwiązanie arytmogryfu umieszczonego w nr 164.

Szkoda czasu i atłasu.

1) **S**andea**U**.
2) **Z**imisce**S**.
3) **K**arment**A**.
4) **O**rze**Ł**.
5) **D**ollar**T**.
6) **A**ncot**A**.
7) **C**amp**I**.
8) **Z**eb**U**.
9) **A**bato**S**.

Dobre rozwiązanie pierwsi nadesłali: pp. Stefanja i Bronisława Lichtenfeld, Salomea B...stock, Eleonora i Marja F.. berg, Michał Hirszbajn, Adam Piotrowski, Edward Miński, Jan Lichtenfeld, Wolf Bromberg, Razek d. Scrobeo, Jakób Filipowski, Stanisław Seidenb..., Cyprjan Unieszawski i Edmund Szyporski.

— Konkurs na posadę kierującego nauczyciela Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“ w Krakowie, z płacą roczną 600 złr. w. a.

Ubiegający się o tę posadę winni przedstawić:

1) świadectwo z egzaminu kwalifikacyjnego na „nauczyciela gimnastyki;
2) dowody praktycznego uzdolnienia, i
3) winni posiadać znajomość języka polskiego.

Posada ta będzie prowizoryczną przez pierwsze sześć miesięcy, a po upływie tychże stałą z wzajemnem wypowiedzeniem trzechmiesięcznem. Podczas zaś prowizorjum posada może być w każdej chwili ze strony Towarzystwa wypowiedzianą, które to prawo kandydatowi nie służy.

Podania wnosić można najdalej do dnia 1 lipca 1886 r. do rąk podpisanego zarządu.

Objęcie posady ma nastąpić najpóźniej dnia 1 września.

Z wydziału Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“.

W Krakowie dnia 4 maja 1886.

Sekretarz (604) Za prezesa.
Idziński, m. p. *Prof. Dr Brounicz, m. p.*

TABELA WYGRANYCH

w czwartym dniu ciągnienia 5-ej klasy 146-ej Loterji klasycznej

dnia 19-go czerwca 1886 roku.

(Podług tabeli tymczasowej Ch. Keltera.)

Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.	Nr	Wygr. rs.
347	**200**	9113	**200**	17255	**2,000**
391	**200**	10174	**400**	17401	**1,000**
513	**400**	10269	**200**	18761	**400**
2465	**200**	10969	**1,000**	19173	**15,000**
3220	**200**	11766	**1,000**	19499	**400**
4900	**400**	11961	**400**	19903	**200**
5361	**1,000**	14491	**400**	20677	**200**
5826	**1,000**	14669	**1,000**	21864	**400**
5938	**200**	14848	**400**	21972	**4,000**
6287	**400**	15254	**400**	22029	**200**
6853	**200**	15623	**200**	22604	**4,000**
8695	**1,000**	16282	**400**	23026	**200**
8769	**400**	16297	**1,000**		

Po Rs. 100 wygrały NN-ra:

47	5755	6473	8773	12829	20950	22914
4937	5765	6660	8886	14194	22198	
5174	6186	7804	9810	15830	22460	
5570	6234	8700	9815	16672	22817	

Po Rs. 80 wygrały NN-ra:

2	1662	3665	5904	8324	10282	12838	15157	17444	19281	21633
20	64	3710	40	51	94	68	65	72	83	49
31	1722	27	6070	52	10330	12952	15267	73	90	21714
37	33	3800	6110	75	34	67	96	17540	19309	23
80	54	30	65	8424	38	69	15353	50	73	24
105	71	38	77	40	10413	70	15551	55	19401	25
55	73	68	85	92	51	95	58	73	88	21830
88	79	3979	6216	8504	63	13110	72	17708	19531	34
290	1837	4130	41	31	70	98	15635	11	32	65
311	79	65	48	59	90	13231	56	68	33	74
21	1905	69	54	8606	10509	34	15708	17821	43	96
22	2004	4201	6300	32	39	59	18	70	70	21908
30	73	64	20	78	42	13428	32	73	19649	59
64	77	4325	70	8707	80	51	15806	78	75	99
83	87	4407	6406	[illegible]	10722	13550	22	95	19702	22011
405	2167	4568	15	8804	27	51	28	17940	19887	22218
28	72	85	82	36	56	13638	76	41	19963	39
44	75	4619	6509	73	10819	80	86	52	20032	94
67	78	54	31	97	40	13742	15922	18011	51	22322
75	2307	59	55	8935	62	60	16073	60	53	45
525	26	84	6621	83	11050	89	82	64	63	53
82	2406	4726	6739	9002	71	98	16159	71	80	71
618	14	92	44	34	11128	13862	77	81	20119	22405
29	78	4806	6829	44	60	79	83	18107	32	93
732	80	32	30	99	88	13919	86	65	62	22505
53	94	34	36	9131	11229	24	93	94	63	62
74	2583	39	60	58	11302	77	16206	18227	20201	22607
807	95	42	63	76	27	94	25	41	27	19
29	2619	57	96	9213	48	14055	65	44	50	73
35	57	79	6914	21	85	62	89	58	20325	89
66	74	87	68	40	97	14124	16379	71	20435	22739
78	2728	4986	97	81	11415	26	16475	18310	61	22801
963	34	5031	7026	9313	11676	39	94	34	20619	40
93	2830	82	59	73	11701	14202	16527	18412	20776	82
1001	45	5141	96	93	51	20	42	50	85	89
27	2906	79	7194	9421	96	32	54	56	20810	22942
53	8	88	7232	24	11808	71	72	69	15	78
72	11	5243	7311	42	20	92	16659	70	20997	87
1103	13	64	7412	67	48	96	16705	18562	21019	23017
20	19	81	7647	70	86	14351	16830	97	21120	20
56	28	84	7706	9511	98	73	37	18600	58	23183
82	33	90	25	22	11933	14424	41	32	90	84
1223	78	97	41	75	12015	90	88	33	21223	99
47	3077	5304	75	9602	16	14514	91	63	87	23219
54	83	15	7844	60	49	18	16904	86	92	55
55	3205	[illegible]	50	79	85	20	22	18786	21369	23335
61	53	92	60	9713	12294	26	31	18801	86	48
66	60	5407	74	68	12383	41	42	7	21424	76
88	3304	89	7928	9805	12457	58	48	45	44	23448
1302	12	5548	37	31	62	14607	17149	18907	46	61
58	51	76	50	9900	12507	24	61	26	84	
91	3404	5690	61	57	20	14702	97	19026	89	
1471	44	5700	71	10007	41	14803	17219	33	21501	
84	65	66	8015	10113	12612	78	49	65	2	
1526	74	90	[illegible]	28	70	80	61	69	3	
58	3515	5809	8159	79	12720	83	69	90	22	
1613	38	46	8211	[illegible]	31	15035	83	19130	21605	
37	3603	54	49	59	77	15101	17380	19218	20	
53	5	91	98	71	12818	10	89	69	22	

Księgarnia A. Gruszeckiego

Nowy-Świat 53,

poleca następujące ***nowości:***

Placówka, powieść Bolesława Prusa, rs. 1 k. 50.

O zarazie moralnej, przez J. Wł. Dawida rs. 1.

Organizacja kredytu dla pracy, przez L. Hiernaux rs. 3.

Z obcego parnasu, przez St. Budzińskiego, rs. 1 kop. 20.

Fizjologja rozkoszy (Rozkosze zmysłów), P. Montegazza kop. 60.

Album braci Gierymskich, rs. 5.

Poezje A. Mickiewicza (trzy tomy) rs. 3.

Capriciosetto, hr. Wielhorskiego, op. 45; 60 kop.

Dwa mazurki, hr. Wielhorskiego, op. 46; 70 kop.

Mazurek, piosenka (do śpiewu) L. Myszyńskiej, 40 kop.

Księgarnia zaopatrzoną jest stale w nowości polskie i francuskie, oraz nowości muzyczne.

Przyjmuje zamówienia na wszelkie, w zakres księgarski wchodzące artykuły i załatwia takowe szybko i dokładnie. (746)

— **GAZETA LOSOWAŃ**, jedyny bezstronny i fachowy poradnik w sprawach pieniężnych, niezbędna dla każdego mającego lub chcącego mieć papiery. **Rocznie w Warszawie rs. 1, na prowincji rs. 2.** — Redakcja: Krakowskie-Przedmieście nr 55. (28)

LECZNICA PIERWSZA.

NIECAŁA 1 (dom hr. Krasińskiego, I-e piętro).

Ceny porady lekarskiej kop. 40. Biedni otrzymują poradę bezpłatnie, a lekarstwa z aptek kosztem Lecznicy. (1)

---

701) ***W zakładzie leczniczym,*** Oboźna 5, sprzedaje się ***Kefir*** z zakładu D-rów ***Bondy i Fabiana*** (dawniej Dra ***Wyszyńskiego).***

Dr. St. BULIKOWSKI

ordynować będzie również w r. b. od 3 maja do końca września w ***Gleichenbergu*** Villa Possenhofen. (536)

— Dr ***Tomasz Zaremba*** ordynuje ak lat poprzednich w ***Szczawnicy.*** (2020

— ***Reumatyzmy*** leczą się skutecznie kąpielami igliwiowemi, wydawanemi codziennie w ***Zakładzie leczniczym.*** Oboźna 5. (407)

Ulica Graniczna nr 14.

Pracownia Chemiczno-Technologiczna

Dra Aleksandra M. Weinberga,

dokonywa z ścisłością i pośpiechem rozbiory i oceny dla rolnictwa, przemysłu i handlu, oraz badania hygieniczne. — ***Specjalność:*** wyrób płynów mianowanych i odczynników chemicznych do łatwych podręcznych badań w fabrykach. — ***Porady technologiczne.*** (2241)

— Dr ***Henryk Dziedzicki*** powrócił z zagranicy. (2296)

GOERBERSDORF!

Na liczne zapytania mych współrodaków odpowiadam na tej drodze: Że w tutejszym zakładzie leczniczym obecni polacy nigdy nie byli i nie są przez władze niepokojeni, a pod względem policyjnym bywają tak traktowani jak niemcy. — Dr ***T. Stachiewicz,*** asystent zakładu dla chorych płucowo Dra Brehmera w Goerbersdorfie. (2300)

— ***Dr Malcz*** rozpoczął już przyjmować chorych w mieszkaniu. (2292)

Dr Szabl powrócił do Warszawy. 2270

— Michał ***Bedlicki,*** adwokat przysięgły, przeniósł kancelarję na ulicę Świętojerską, nr 16 nowy. Przyjmuje do 10 zrana i od 5 do 8 po poł. (2268)

— Kob. lekarz dentysta ***Olga Scholten,*** Królewska nr 3, róg Krakowskiego-Przedmieścia, najlepsze zęby sztuczne od rs. 1 z gwarancją. (2139

2287) ***Dentysta Rackow,*** Bielańska nr 24, róg Długiej. Wprawia zęby sztuczne po rs. 1 kop. 50. Gwarancja za najlepszy gatunek materyj użytych; leczy, plombuje i reperuje po cenie umiarkowanej.

Bank Handlowy w Warszawie

podaje do wiadomości, że udziela zaliczenia na ***wełnę*** do wysokości 2/3 ceny targowej. (749)

— Po wieloletniej pracy w zawodzie dentystycznym, doszedłem do udoskonalenia środków konserwujących zęby, dziąsła i jamę ustną, a mianowicie ***Elixir do zębów, Pasta aromatyczna i Proszek do czyszczenia i konserwowania zębów;*** na wyrabianie tych środków w niczem nie ustępujących wyrobom zagranicznym, uzyskałem aprobatę warszawskiej rady lekarskiej. Sprzedaż w składach aptecznych, perfumerjach i zakładach fryzjerskich w Warszawie i na prowincji.

Skład główny u pp. Ludwika Spiess i Syna.

Dentysta H. Judt.

(714) Przejazd nr 11.

— Przez powagi lekarskie zalecana w chorobach nerek, kamienia, niedokrwistości, gośćcu, zaburzeniach kataralnych organów oddychania i trawienia

Salvator

wolna od żelaza alkaliczna szczawa litionowa.

Dyrekcja źródła Salvator w Eperjes.

W Warszawie na składzie w aptekach D-ra T. Heinricha, H. Kucharzewskiego, K. Lilpopa i L. Ziemińskiego. (637

Szkoła 4-klasowa filologiczna z pensjonatem (755)

FLORJANA ŁAGOWSKIEGO.

Mam zaszczyt zawiadomić szanownych rodziców i opiekunów, iż z dniem 1 lipca r. b. ***szkoła moja przeniesioną będzie*** z pod nr. 25 przy ulicy ***Smolnej, pod nr 14 przy tejże ulicy Smolnej w Warszawie.***

Podczas wakacyj wszelkie interesa, tyczące się szkoły, załatwiane będą od godziny 4 do 6 po południu w kancelarji szkolnej.—***F. Łagowski.***

LAMPY ZECERSKIE

z drążkami żelaznemi dla przymocowywania do kaszt, widne, w zupełnie dobrym stanie, są ***do sprzedania.*** Wiadomość u dysponenta drukarni *Kurjera warszawskiego.*

PIERŚCIONKI brylantowe i z kolorowemi kamieniami, DEWIZKI złote damskie i męskie, oraz BIŻUTERJĘ brylantową z perłami poleca M. MANKIELEWICZ w gmachu Teatru pod filarami.

677

— Najnowsze fasony ***biżuterji*** damskiej, złotej, srebrnej i brylantowej, po możliwie najniższych cenach poleca magazyn ***M. J. Augustynowicza,*** Krakowskie-Przedmieście nr 9, róg Królewskiej. (734)

Potrzebną jest Panna zaraz

na wyjazd do Rosji do magazynu strojów za starszą pannę na dogodnych warunkach, wiadomość: Grzybowska nr 17, mieszkania 21, J. Hoppman. (2286)

— Niedawno temu przy ulicy ***Marszałkowskiej nr 20,*** otworzony został ***skład welocypedów*** firmy p. ***Blok, reprezentowanej*** tu przez p. ***Skorniakowa.*** Miło nam donieść o tym fakcie licznemu gronu zwolenników jazdy welocypedowej, jak i szerszemu kołu publiczności, nadmieniając przytem, że skład ten zaopatrzony jest w ulepszone ***welocypedy najlepszych systemów,*** prawdziwie angielskiego wyrobu „Coventry Machinits' Co. Ld." i „Hillman Herbert & Cooper Coventry". Welocypedy rzeczone odznaczają się niezwykłą dobrocią, tak pod względem materjału, jak i budowy, głównie zaś taniością. Panu Skorniakow, jako dzielnemu specjaliście, śmiało rokować można powodzenie, tembardziej, że wybór posiada rzeczywiście ogromny. (754)

— ***Najtańsze biżuterje złote, srebrne i brylantowe u Jubilera Józefa Betchera.*** Marszałkowska 139/65. (724)

— ***Juljan Penkala, magazyn konfekcyj,*** ulica Senatorska, ***poleca wybór sukien i okryć.*** (2227)

— ***Najlepsza pralnia bielizny, Krucza nr 29,*** róg Hożej. Ceny nizkie. (2162)

Kalinowski i Przepiórkowski

w Warszawie, hotel Europejski 662 polecają wielki wybór ***Cygar Hawańskich*** oryginalnych, różnych fabryk w ***Hawanie,*** oraz ***Cygara Antwerpskie*** na różne ceny.

— ***Udogodnienie.*** Filja przy ul. Marszałkowskiej Nr. 142 (między placem Zielonym a Świętokrzyską) sprzedaje detalicznie wszelkie wyroby platerowane ***J. Frageta,*** po cenach ***fabrycznych.*** (579)

77— ***Warszaw. fabr. wyrobów i opakowań blaszanych,*** Nowozielna 52, telefon 44, poleca wszelkie wyroby blaszane, a specjalnie ***opakowania blaszane i plakaty na blasze.***

Dyrekcja

dróg żelaznych

warszawsko-wiedeńskiej i warszawsko-bydgoskiej

podaje do wiadomości, że na zasadzie ustawy dla dróg żelaznych rosyjskich, w dniu 7 (19) lipca r. b. o godzinie 12-ej w południe na stacji Łowicz sprzedanym będzie przez publiczną licytację transport soli przybyły ze stacji Sławiańsk za listem frachtowym nr 310. (753)

KORESPONDENCJA PRYWATNA.

— Czekam Cię dziś w wiadomem miejscu.

(758) *Mars.*

Rozkład jazdy na kolejach żelaznych

od dnia 13-go maja.

POCIĄGI:	Odchodzą (godziny i minuty)		Przychodzą (godziny i minuty)	
Warszawsko-Wiedeńska:				
Pośpieszny 3 klasy	6	— rano	9	35 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	10 rano	5	40 po poł.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Piotrkowa	6	45 wiecz.	9	20 rano
Powyższe pociągi łączą się z drogą łódzką.				
Kurjerski 2 klasy	9	25 wiecz.	6	10 rano
Warszawsko-Bydgoska:				
Kurjerski 2 klasy	3	15 po poł.	2	35 po poł.
Osobowy 3 klasy	7	— rano	10	35 wiecz.
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Kutna	5	— po poł.	8	35 rano
Warszawsko-Terespolska:				
Pocztowy 3 klasy	3	50 po poł.	1	49 po poł.
Osobowy 3 klasy	8	15 rano	7	48 wiecz.
Osobowo-towarowy 3 klasy	10	— wiecz.	8	13 rano
Warszawsko-Petersburska:				
Pocztowy 3 klasy	11	13 rano	6	43 wiecz.
Osobowy 3 klasy	11	38 wiecz.	4	53 rano
Osobowo-miejsc. 3 kl. do Czyżewa	4	58 po poł.	8	58 rano
Nadwiślańska do Kowla:				
Osobowy	7	50 wiecz.	8	30 rano
Osobowy-miejscowy do Lublina	7	15 rano	10	10 wiecz.
Pocztowy	3	25 po poł.	2	10 po poł.
Nadwiślańska do Mławy:				
Pocztowy	6	45 wiecz.	10	53 rano
Osobowy	9	30 rano	8	12 wiecz.
Osobowo-miejscowy do Nowogeorgiewska	4	— po poł.	9	21 rano
Obwodowa z kolei Wiedeńsk.				
Osobowy	6	40 rano	2	59 po poł.
Osobowy	2	50 po poł.	8	55 wiecz.
Obwodowa z kolei Terespols.				
Osobowy	2	10 po poł.	7	24 rano
Osobowy	8	8 wiecz.	3	34 po poł.

Pociągi spacerowe.

Na kolei **warszawsko-wiedeńskiej**: do *Skierniewic i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i dni świąteczne pociągi, wychodzące z Warszawy o godz. 6-ej, 7-ej i 10-ej rano oraz o 3 min. 15 po południu, przychodzić zaś będzie jeden specjalny pociąg spacerowy o godzinie 11-ej min. 5 wieczorem.

Na kolei **bydgoskiej**: do *Ciechocinka* po cenie biletów spacerowych przewozić będą wszystkie pociągi w każdą sobotę lub dzień przedświąteczny.

Na kolei **terespolskiej**: do *Mrozów oraz stacyj i przystanków pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 9-ej min. 50 zrana, przychodzić zaś o godz. 9-ej min. 59 wieczorem.

Na kolei **nadwiślańskiej**: do *Nowogeorgiewska i stacyj pośrednich* w każdą niedzielę i święto pociąg spacerowy wychodzić będzie o godz. 8-ej rano, przychodzić zaś o godz. 10-ej min. 28 wieczorem.

— **Statki parowe Fajansa odchodzą**: Pośpieszne do Płocka i Włocławka codziennie o g. 6-ej zrana.—Zwyczajne do Płocka codziennie, nie wyłączając niedziel, o g. 8 1/4 zrana.—Zwyczajne do Wyszogrodu codziennie, oprócz piątków, o g. 3-ej po poł. — Z Nowo-Aleksandrji do Sandomierza co drugi dzień o g. 5 1/2 zrana.

Statki parowe „Mazur" i „Krakus"

odchodzą do Płocka i Włocławka codziennie oprócz niedziel o godz. 8 min. 45 zrana, z Włocławka o g. 3 m. 30.

Dziewczyny. Potrzebne są dziewczyny w wieku najwyżej lat 13, do linjowania papieru. Elektoralna № 7—11. 9601

Potrzebna jest maszynistka, umiejąca dobrze szyć bieliznę, oraz panna do dziurek. Ulica Bugaj № 8—4, m. 17. 9615

Potrzebną jest młodsza niemka za dobrem wynagrodzeniem. Praga, róg Petersburskiej № 184b, mieszkania 1. 9586

Potrzebny jest od 1 Sierpnia r. b. gorzelany, z chlubnemi świadectwami, obznajomiony z nowym aparatem kolumnowym i ...nikiem Henze'go, oraz prowadzeniem ksiąg gorzelniczych. Pensja rs. 400 i ordynarja. Zgłosić się można listownie do L. ...chowskiego w Rydzewie, gubernji Łomżyńskiej, pow. Ostrołęckim. 9697

Uczeń klasy VI, filolog, poszukuje zajęcia na wsi na czas wakacji. Warunki przystępne. Chmielna № 17/27, m. 18. 1367

Uczeń wyznania chrześcjańskiego potrzebny jest zaraz do kantoru. Wiadomość w sklepie optycznym p. Gerlacha, Czysta № 4.

Praktykant aptekarski poszukuje zajęcia w składzie lub aptece. Ul. Podwale № 3, chambres garnies. 9976

Rządca lub ekonom potrzebny na stół.— Wiadomość: Hoża № 13, m. 9, do godzi 9 rano i 4—5. Pocztą adres: Białobrzegi Radomskie w Górach. 9930

Dobrze obeznany z całą Rosją i kupieckiemi stosunkami, chce odbyć podróż do głównych miast Rosji. Ktoby z panów fabrykantów lub kupców życzył sobie powierzyć mu swój interes jako rajzenderowi na dogodnych warunkach, proszę złożyć swój adres w kantorze Kurjera pod wyrazem „Podróż."

Potrzebni do hotelu w Grodnie dwóch numerowych i szwajcar z kaucją 50 i 100 rubli. Oferty proszę składać w kantorze Kur. Warsz. pod literami B. N. № 165.

Potrzebny jest uczeń do cukierni. Wiadomość: Rymarska № 16. 10028

Potrzeba dwóch uczni do cukierni, na wyjazd, jeden do sklepu, drugi do pracowni. Wiadomość: Grzybowska № 19, w fabryce wafli. 10029

Potrzebna panna do maszyny Wheelera i Wilsona i dziewczynka do nauki na stałe. Ulica Pańska № 88, m. 5. 10038

Gorzelany z dobremi świadectwami i rekomendacją, obeznany z aparatami nowszej konstrukcji, poszukuje posady od 1-go Lipca r. b. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska 26. 1382

Uczni 2-ch potrzeba do cukierni Bottego i Clotina. Pierwszeństwo z prowincji. Porozumienie listowne. 10013

Rysownik poszukuje roboty planów pomiarowych i budowniczych. Oferty: rysownik J., przyjmuje kantor Kurjera. 10007

Potrzebna jest maszynistka do negliży za dobrem wynagrodzeniem. Pańska 58/88, u pani Sobańskiej. 9989

2 panny z magazynu, uzdatnione, życzą sobie przyjąć miejsce w domu prywatym od dni, od 1-go lub na wyjazd. Krakowskie-Przedmieście № 85, 1-e piętro. A. Gacka. 9991

Francuzka wykształcona, w średnim wieku, życzy sobie wyjechać na letnie mieszkanie do towarzystwa. Krucza 12, m. 11. 9983

Rzeźbiarz Will poszukuje czeladnika i zdolnego terminatora mówiącego po polsku i po niemiecku. Krochmalna № 35—51.

Potrzebna osoba uczciwa i młoda, z kaucją 1,000 rs., któraby zechciała odchować dwoje dzieci u obywatela i zająć się gospodarstwem. Adresy składać można w kiosku na Zielonym placu pod lit. A. 9957

Osoba niemająca żadnej rodziny, z pewną gwarancją, poszukuje miejsca do pomocy w zajęciu domowem za całodzienne utrzymanie. Wiadomość w kiosku: róg Królewskiej i Krakowskiego-Przedmieścia. 1338

Kupno i sprzedaż.

Fortepian krótki, czarny, pozostawiono do sprzedania za rs. 120. Nowy-Świat 62. Strojenia, reperacje przyjmuje Cerulli. 9888

Za bezcen. Z powodu wyjazdu sprzedają się: lampa salonowa, bronzy na damskie biurko, garnitur do umywalni, serwis herbaciani, dywan perski, skórka angorowa, lis ...ko dywan, portjery wyszyte kanwową, ma... garnitur mebli, kwiaty i inne przedmioty. Oglądać można od 12—7 po południu. Aleja Jerozolimska № 56, m. 10. 9840

Do sprzedania dwie maszyny: Singera i Whelera i suczka mops. Krucza 49, m. 12.

Do sprzedania ceter młody. Rymarska № 16, u stróża. 9814

Konie: ogier wybornie ujeżdżony i wałach, młode, do sprzedania. Łazienki, koszary ułańskie, stajnia 6-go szwadronu. Widzieć można od 12 w południe. 9712

Meble używane rozmaite, tanio poleca zakład wyłącznie używanych mebli. Majkow, Solna 18. 9887

Meble do sprzedania: garnitur orzechowy, biurko, szeslong, szafa, dębowe urządzenie jadalnego pokoju, firanki. Sienna 13 nowy, mieszkania 52, wprost bramy. 9882

Do sprzedania tanio! stół wielki, sosnowy, 2 szafki wystawowe, krzesła, fotel i wiele innych. Ulica Leszno № 9, m. 18. 9843

Tanio! dwie waltornie, dwie trąbki C. F., flet hebanowy, skrzypce. Mokotowska 58.

Fortepian fabryki Kralla, do sprzedania. Nowy-Świat № 31, mieszkania 3 9682

Fortepian krótki, dobry, do sprzedania. Wiadomość: Żelazna 21, skład wędlin.

Meble salonowe i inne do sprzedania.— Ujazdowska 29, mieszkania 9. 9693

Winda z łańcuchem do sprzedania. Wiadomość: Hoża 48, w fabryce. 1331

Fortepiany i pianina krajowe i zagraniczne od rs. 230—380, z poręczeniem.— Krakowskie-Przedmieście № 34, obok kościoła pp. Wizytek. Tarnowski. 9681

Meble, różne garnitury, otomany, szeslongi, biurka, szafy, i inne, wyprzedaję po niepraktykowanie nizkich cenach. Krakowskie-Przedmieście № 2, mieszkania 1. 9330

Maszyna parowa pozioma, kompletna, o sile 35 koni do sprzedania, wraz z kotłem parowym, rurkowym, w dobrym stanie używalności, w papierni Soczewka, powiat Gostyński. Bliższe objaśnienia w kantorze fabryki. Graniczna 15. 9584

Do sprzedania: fabryki Romanowskiego faeton wcale nieużywany, amerykan bardzo mało używany, uprząż angielska, linijka etc. Jerozolimska № 68. 9217

Książki naukowe, historyczne i powieści kupuje, oraz sprzedaje i zamienia księgarnia i antykwarnia H. J. Rosenwejna. Marszałkowska 114, pomiędzy ulicą Chmielną a Złotą. 8932

Obrus jutowy piękny, do salonu, duży, rubli cztery, sprzedaje skład fabryczny, ul. Krakowskie-Przedmieście 62, w gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim.

20 łokci cretonu kolorowego na suknie za rs. 2, sprzedaje skład fabryczny, ul. Krakowskie-Przedmieście 62. w gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

75 łokci creasu półpłótna, za rs 6, dostać w składzie fabrycznym, Krakows.-Przedmieście 62, gmachu dobroczynności w byłym składzie żyrardowskim.

Sztuczkę madepolamu najlepszego, (31½ łokci), rs. 4 kop. 50, sprzedaje skład fabryczny, Krakows.-Przedmieście № 62, gmachu dobroczynności, w byłym sklepie żyrardowskim.

Kołdry pikowe duże, wyborowe, za rubli trzy, dostać składzie fabrycznym, Krakowskie-Przedmieście 62, gmachu dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim

Sztukę płótna krajowego (30½ łokci), za rubli cztery, sprzedaje skład fabryczny, Krakowskie-Przedmieście № 62, gmach dobroczynności, byłym sklepie żyrardowskim. 9799

Do sprzedania maszyna do pończoch, mało używana, ze stolikiem i meble używane. Wiadomość: Erywańska № 5, trzecie piętro, pod № 14. 9341

50 krów młodych i dojnych, jest do sprzedania. Bliższa wiad.: Dzika 36. 9570

Pojedynka (szaraban), z zaprzęgiem do sprzedania za rs. 90, Pańska 44 nowy 26, mieszkania 3, parter. 9617

Dubeltówka kapiszonówka, bogato ozdobiona, kaliber czternasty, lufy L. Baernarda, zupełnie nowa, która na wystawie w Filadelfji, została nagrodzoną medalem, jest do sprzedania za rs. 180. Wiadomość w kiosku, przy Placu św. Aleksandra i Alei. 9670

Fortepian sprzedaję ratami dogodnemi, wydzierżawiam bardzo tanio. Hoża 7. 8750

Prysznic nieużywany, kanarki Hartzowskie wyborowe, niektóre meble, sprzęty kuchenne i różne rzeczy dla braku miejsca tanio. Ulica Szpitalna 12, m. 14. 9498

Fortepian krótki, czarny, systemu amerykańskiego, który kosztował przed kilku miesiącami rs. 575, sprzedaje się za rs. 425. Śliska № 1/7, mieszk. № 13. 9674

Antyk, biuro duże, do sprzedania. Hoża № 26—7. 8960

Meble różne urzędowej roboty od rs. 50, na raty miesięczne. Wspólna 12. 9731

Meble różne b. tanio, u rządcy domu № 47, róg Alei Jerozolimskiej i ul. Marszałkowskiej. 9700

Tanio! Garnitur za 50 rs. i różne meble; powozik, koń, platforma. Ul. Wilcza № 59.

Fortepian silnej budowy, prawie nowy, Antoniego Hoffera jest do sprzedania. Twarda № 3 litera A. m. 24. 9764

Fortepian o 7-u okktawach, z blatem i czterema szprejcami do sprzedania, za za rs. 130. Leszno № 20, m. № 2. 9675

Sarna żywa obłaskawiona, do sprzedania. Oferty proszę składać w kantorze Kurjera Warsz. pod wyrazem „Sarna." 9644

Mopsy rasowe są do sprzedania. Leopoldyny № 7, w sklepiku. 9609

Do sprzedania garnitur mebli orzechowych, pokryty nowym aksamitem, za cenę przystępną. Smolna № 15, m. 7. 9583

Kareta zagraniczna, trois-quarts, nie wiele używana do sprzedania. Graniczna 15, stangret Franciszek wskaże. 9585

„Wschód." Dywany najróżnorodniejsze od 90 kop., serwety, chodniki, hafty, jedwabie, najtaniej bo nie w sklepie. Mazowiecka 16, w podwórzu. Z. Kiltynowicz. 766

Kasa ogniotrwała № 8, ze skrytkami, do sprzedania. Wiadomość za rogatką Mokotowską, w 1-m szynku. 9579

Meble tanio do sprzedania: garnitur czarny rzeźbiony jedwabiem kryty i orzechowy utrechtem kryty, otomana, szeslong i 2 całe kryte garnitury. Mokotowska № 23, róg placu św. Aleksandra, wiadomość u stróża. 8710

Meble salonowe, czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 5-u pokojów do sprzedania tanio, w pałacu na Chmielnej № 32 nowy, w oficynie na dole, mieszkania 9, czwarty dom idąc od rogu Marszałkowskiej. 9696

Para koni karecianych gniadych, z powodu wyjazdu do sprzedania za 300 rs., tudzież kareta dwu-osobowa używana, na jednego lub na parę koni, za 200 rs. Widzieć można: Miodowa № 15 nowy, do godz. 11-ej rano lub też od 1—3 po południu. Wiadomość w biurze właściciela domu. 1317

Garnitur mebli, lustra, szeslong, otomana, łóżka, szafy, kredens, krzesła, umywalnia, biurko damskie, mezkie, garniturek fantazyjny. Zielna 11/19, m. 4. 9557

Garnitury mebli, szeslongi, sofy, otomany, bardzo tanio sprzedam. Świętokrzyzka 17.

Na wystawie inwentarza kiosk składów tabacznych M. Kiczorowski, posiada starożytne przedmioty srebrne do sprzedania.

Chciałbym sprzedać całe umeblowanie i różne sprzęty domowe. Między innemi wymieniam: biurko czarne, gruszkowe, rzeźbione; kolumny z wazonami marmurowe, żyrandol, kandelabry, portjery, firanki, dywany i t. d. Jerozolimska 64, m. 2. 9788

Meble, urządzenie 8-u pokojów, garnitury: czarny i orzechowy, tualeta, fantazyjne krzesełka, łóżka, umywalka, szafy, bibljoteka, lustra, firanki, trema, żyrandol, dywany ozdobne z jadalnego pokoju, oraz inne meble do sprzedania. Marszałkowska № 41/111, pomiędzy Złotą i Chmielną, w bramie, 1-e piętro, mieszkania 16. 9803

Do sprzedania: żyrandol bronzowy, garnitur mebli bordo kryty, łóżko z materacem sprężynowym, szafy i komody. Nowy-Świat № 62/68, 2-e piętro, front. 9871

Garnitur mebli greckiego fasonu, prawie nowy, do sprzedania. Długa № 25, m. 28.

Wózek biały pozostawiono do sprzedania u tapicera. Nowy-Świat 16. 9895

Sprzedaż maszyn i narzędzi rolniczych, po cenach niżej kosztu. Marszałkowska 89.

Gdańska szafa i różne starożytne, z bronzami do sprzedania. Wielka 52, m. 5, na dole, od 4 do 6-ej. 9810

Meble czarne do salonu bardzo gustowne, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble do sprzedania. Chmielna № 45 nowy, w bramie na 1-m piętrze, mieszkania № 4, idąc do komory. 9699

Meble salonowe czarne i orzechowe, umeblowanie jadalni dębowe, oraz inne meble z 6-u pokojów do sprzedania. Chmielna № 22/28, w bramie 1-e piętro, mieszkania 3, idąc od Brackiej 3-ci dom. 9685

Mopsy dosyć duże, są do sprzedania. Ul. Krucza № 19, mieszkania 47. 9804

Szczenięta czystej rasy ponter, do sprzedania. Nowogrodzka № 1, m. 11. 9907

Pianino koncertowe do sprzedania. Wielka № 45, mieszkania 58. 9973

Powóz używany w bardzo dobrym stanie, fabryki Romanowskiego, jest tanio do sprzedania. Wiadomość: ulica Hr. Berga, w sklepie P. Stoltzmann. 10018

Faeton lekki używany, w dobrym stanie. Cena nizka. Śliska 36 nowy. 9999

Bilardy dwa, jeden mały fabryki Troszla. Freta 39, 1-e piętro. 9997

Do sprzedania amerykan i szory. Wiadomość: ulica Żelazna № 5, u lakiernika.

Piękne używane szafy do magazynów są do sprzedania. Marszałkowska 58, m. 3.

Do sprzedania różne ruchomości, między innemi wielki fikus. Wiadomość w każdym czasie: ulica Krakowskie-Przedmieście 107, mieszkania № 5, 2-e piętro. 9995

Meble do sprzedania: garnitur palisandrowy, szafy, łóżko z materacami, stoliczek, machoniowe, biurko orzechowe, stoliki do kart, stół, krzesła dębowe i t. p. Ul. Żelazna № 34, mieszkania № 4. 10025

Rozmaite tanie meble i sprzęty są do sprzedania z powodu wyjazdu. Ul. Żurawia № 29, obok stacji tramwajów, od 3—5.

2 lustra z konsolami, złocone, z blatami marmurowemi, do sprzedania za nader przystępną cenę. Wiadomość: róg ulicy Kotzebue i Wierzbowej, dom hr. Krasińskiego, mieszkania № 8. 9987

Łóżka żelazne różnych fabryk; wybór duży; ceny niedroższe jak fabryczne; w zakładzie pościeli S. Wirotnowskiego, Czysta № 15/415. 9998

Do sprzedania stół mahoniowy z serwetą do salonu, lampy, stół z szufladami, oraz różne sprzęty. Widok 19, m. 10. 10045

Garnitur mebli, biurko, tremo, łóżka orzechowe mało używane, bardzo tanio.— Bracka 10, w magazynie sukien Łojewskiej.

Do sprzedania duża wygodna szafa pod orzech, za połowę kosztu. Mokotowska 51, mieszkania 9. 10048

Interesa handl. i majątk.

Młyn. W każdym czasie jest do wydzierżawienia młyn wodny, o sześciu gankach, na obfitej wodzie, odległy od Mińska gubernjalnego wiorst 23. Do prowadzenia interesu potrzeba kapitału od 6 do 8 tysięcy rubli. Adres: Mińsk-Gubernjalny, Zarząd Dóbr Gródek Hrabiów Tyszkiewiczów. 9846

Z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania bardzo tanio magazyn strojów damskich, zaraz. Ordynacka № 8. 9838

Sklep wiktuałów do sprzedania zaraz.— Ulica Wolska № 7. 9826

Magle do sprzedania z powodu wyjazdu. Ulica Śliska № 5/11. 9827

Sklep tabaczny na Krakowskiem - Przedmieściu, z obrotem miesięcznym około rs 700, do sprzedania. Wiadomość: Krakowskie-Przedmieście 37, w kantorze wekslu. 9811

Szynk można nabyć dobrze. Krucza № 49, mieszkania 13. 9821

Rs. 1,000 lub 6,000 do ulokowania na hypotekę domu murowanego. Wiadomość: Kościelna № 12/324, mieszkania 16. 1328

Dom w pierwszorzędnej miejscowości, wzorowej budowli, z 18 tys. dochodu netto, do sprzedania na 7%. Do kupna potrzeba 100 tys. rubli. W sumie tej może być przyjęty dom lub majątek ziemski. Oferty: kantor Kurjera, pod adresem „K. B. dom." 9631

Za wypożyczenie 300 do 500 rs. osoba interesowana otrzyma oprócz procentu— korzystną posadę, gwarancja pewna. Oferty P. W. 300 przyjmuje kantor Kur. Warsz.

Majątek ziemski, przeważnie w pszennej glebie, rozległości 20 włók, przy szosie, od stacji kolei 11 wiorst, od Warszawy 45 wiorst, z inwentarzem, do sprzedania lub zamiany na dom. Wiad.: Nowogrodzka № 21, mieszkania 4. 9589

Pogrzebowy zakład B. Korpaczewskiego. Skład trumien i wszelkich efektów pogrzebowych. Nowy-Świat 38. 1

Rs. 1,500 potrzeba pod dobrą gwarancję hypoteczną, pożyczka na rok. Wiadomość: administracja kiosków, Senatorska 28, od 10 do 2 po południu. 1361

Dzierżawa majątku donacyjnego na lat 10, do odstąpienia na korzystnych warunkach. Wiadomość: ulica Nowolipie 12, mieszk. 1, od godziny 8 do 12 w południe. 1350

Torfu wyborowego wyłącznie opałowego 26 morgów, do sprzedania lub wydzierżawienia. Od Warszawy wiorst 18, od stacji kolei pół wiorsty. Wiadomość: Ul. Długa 25, Eldorado, mieszkania 14. 9614

Potrzeba 20,000 rubli, na 1-szy numer hypoteki majątku w Płockiem, gdzie cukrownia, po 25,000 pożyczki Tow. Kr. Ziem., bez pośrednictwa. Wiadomość: Marjensztadt № 5, od 3—4½, stróż wskaże. 9566

Potrzeba rs. 10,000, na hypotekę majątku ziemskiego w gubernji Warszawskiej, na pierwszy numer po Towarzystwie. Wiadomość w kancelarji notarjusza przy hypotece p. Olszowskiego. 9666

Mleczarnia w korzystnym punkcie jest do odstąpienia. Marszałkowska 125. 9654

Sklep z pieczywem parowem do sprzedania. Ulica Bednarska № 6/8. 9640

Fabryka na Pradze o sile 30 koni parowych do wydzierżawienia. Warecka 14, mieszkania 2, od 9 do 10 rano. 1332

Interes korzystny, mało miasteczkowe gospodarstwo z poczthalterją do sprzedania, budowle własne, potrzebny kapitał rs. 7,000. Procentuje 20%. Wiadomość w biurze ogłoszeń, Senatorska № 26 w Warszawie. 1329

W Dubience (dwie mile do stacji nadwiślańskiej Dorohusk), sprzedaje się dobrze utrzymany dom, cztery pokoje, przedpokój, kuchnia, sień, komora, stajnia, szopa, piwnica, ogród owocowy, warzywny. Ładne zdrowe położenie. Pod domem rzeczka, kąpiele, o wiorstę rzeka Bug. Aleksy Baczyński, Dubienka. 9535

Wskutek wyjątkowego położenia, jest do sprzedania handel kolonjalny, z wyrobioną klijentellą, z dystrybucją i kantorem pism, 100% rocznie przynosi od włożonego kapitału, na co są dowody. Oferty do kantoru Kur. Warsz. dla T. 100%. 9539

Magle są do sprzedania. Ulica Bonifraterska № 9. 9036

Poszukuje się zaraz osoby szlachetnego charakteru, z kapitałem około 30,000 rubli, do wspólnego kupna korzystnego majątku, dającego możność w parę lat zdwojenia zobopólnych kapitałów. Ewikcja hypoteczna. Oferty proszę składać w kantorze tegoż pisma pod lit. M. A. 25,000. 9396

Rs. 4,000 lub 8,000 potrzeba na 1-y № hypoteki. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 9623

Kapitały 45 tys., oraz 10 tys. potrzebne są na spłatę na hypotekę miejską. Smolna 25, mieszkania 7. 9633

2 magle w bardzo dobrym stanie za przystępną cenę do sprzedania, miejsce wyrobione. Marszałkowska № 145. 9616

Magle nowe do sprzedania bez miejsca.— Senatorska № 30. 9606

Garbarnia w mieście Łowiczu, kompletnie urządzona, do sprzedania za 3,500 rs. Do kupna potrzeba 1,500. Wiadomość: Długa 25, Eldorado, mieszkania 14. 9613

2 magle wiedeńskie tanio, do zabrania.— Ulica Chłodna № 12. 1363

Fabryka w Warszawie przerabiająca produkt surowy, przyjmie wspólnika z wkładem kilkunastu tysięcy rubli lub z większym kapitałem. Ulica Wilcza 6, u właściciela domu, od godziny 4—6. 9872

Sklep kolonjalny, spożywczy do sprzedania, w dobrem miejscu. Wiadomość w księgarni, Elektoralna № 7. 9737

Warsztat siodlarsko-rymarski, z powodu choroby właściciela jest do sprzedania z wszelkiemi narzędziami, przyborami, towarem do wykończenia i wszelkiemi utensyljami, za gotowe pieniądze po cenie bardzo przystępnej. Wiadomość: Nowogrodzka № 3, mieszkania 11. 9813

Dystrybucja do sprzedania. Wiadomość: Freta 25. 9807

Przy składzie wódek jest do odstąpienia sprzedaż piwa, przekąsek i bilard. Wiadomość: Wspólna i Krucza № 19. 9908

Potrzebna jest suma od rs. 1,500 do rs. 2,000, na pierwszy numer domu murowanego na Szmulowiźnie, na spłacenie wierzyciela, bez pośrednictwa. Wiadomość na miejscu na Szmulowiźnie pod № 139, przy ulicy Zofja. 10024

Ktoby miał skład węgli do sprzedania lub plac z pozwoleniem na takowy. Bliższa wiadomość w kiosku na Krakows.-Przed. obok kościoła św. Józefa Oblubieńca N. M. P.

Pałacyk w Alei Róż piętrowy, z ogródkiem, stajnią, wozownią i obszernem pomieszczeniem dla służby w suterenach, wytwornie urządzony do sprzedania, lub zamiany na dom. Wiadomość: Długa № 20, mieszkania 3. 10026

Cukiernia w mieście powiatowem Końskich, przy stacji kolei Iwangrodzkiej, egzystująca lat osiem, porządnie urządzona, jest do sprzedania w każdym czasie, z restauracją, bilardem i ogródkiem, hotelem i zajazdem. Tam bywa co rok zbiór wojsk do obozu, za cenę przystępną. Wiadomość na miejscu u właściciela A. G. 10011

Placu łokci □ 15,000, na willę, fabrykę, lub zakład przemysłowy, przy stacji Nowo-Radomsk, tanio do sprzedania. Wiadomość: Krucza 46, od 4—6 po południu, mieszkania 4. 10009

W jednem z miast gubernjalnych, jest do sprzedania albo zamiany na folwark lub kolonję, blizko Warszawy, dom piętrowy, z oficynami i piekarnią, pięknym ogrodem. Wiadomość: Podwale № 42, m. № 1. 10000

Dystrybucja do sprzedania z mieszkaniem. Karmelicka № 13/9. Komorne tanie.

Rs. 12,000 lub mniej potrzeka na 1-szy № majątku ziemskiego, a 15,000 rs. na 1-y № kamienicy w Warszawie. Wiadomość: ul. Solna 18, m. 4, od 3 do 5. 10031

Na pierwszym numerze hypoteki majątku ziemskiego pod Łukowem, jest do odstąpienia suma 4,800 rs. na bardzo dogodnych warunkach. Oferty proszę złożyć w kantorze Kurjera pod liter. Z. C. 10034

Rs. 200 pożyczę na pewną gwarancję, w procencie pragnąłbym posady. Dyskrecja najściślejsza zapewnia się. Oferty w kantorze Kurjera pod lit. M. H. 10030

Mężczyzna samotny, lat średnich, w stanowisku, poszukuje wspólniczki, osoby pojedyńczej, młodej i inteligentnej, do kupna majątku ziemskiego pod Warszawą. Adresy: poste-restante, Warszawa, pod lit. C. D.

Na pierwszy № hypoteki po towarzystwie (około 9-ciu tysięcy rubli) majątku ziemskiego w gubernji Siedleckiej, w pow. Węgrowskim, obejmującego włók 28 (bez serwitutów), potrzebny jest kapitał (bez pośrednictwa) na spłacenie takichże wierzytelności w sumie 13,500 rs. Ktoby posiadał takowy, zechce złożyć oferty w kantorze Kurjera pod liter. M. D. dla bliższego się porozumienia. 10033

Dystrybucja, wiktuały, materjały piśmienne i norymberskie, kantor pism, będące w jednych rękach lat 20, z powodu zmiany losu do sprzedania. Świętokrzyzka 3.

Poczthalterja w mieście powiatowem Kutnie do sprzedania. Bliższe szczegóły na miejscu. 10046

Do interesu przemysłowego w biegu, zupełnie nowego i nie mającego konkurencji w granicach państwa, potrzebni, wspólnik lub wspólniczka z kapitałem kilku tysięcy rubli, czynni i ze stosunkami handlowemi. Oferty przyjmuje A. Bajerkiewicz, Złota № 57, mieszkania № 5. 1379

Część posesji w korzystnem do budowania miejscu w Warszawie, do sprzedania bez pośrednictwa. Wiadomość: ul. Hortensja № 7, mieszkania 7. 10047

Do sprzedania kolonja na Woli, dom z zabudowaniem nowem i ogród fruktowy i warzywny. Wiadomość w żółtej karczmie na Woli, dwie wiorsty od rogatek Wolskich, za cenę bardzo przystępną. 9947

Rubli 8,800 potrzeba na spłatę wierzytelności hypotecznej na nieruchomości fabrycznej, wartości rs. 200,000, po 34,000 rubli ubezpieczonej. Wiadomość u właściciela domu przy ul. Elektoralnej № 13. 10020

Rubli 1,000 potrzebne na hypotekę miejską po pożyczce T. Kr. rs. 5,000 wynoszącej. Zielna 11, mieszkania 5, do 10-tej rano i od 3—5. 10002

Dystrybucja z galanterją z powodu nagłego wyjazdu do sprzedania za bezcen. Wiadomość w dystrybucji: ulica Nowy-Świat № 17—19. 9992

Lokale.

Do wynajęcia od 1 Lipca r. b. obszerny pokój, za rs. 100 rocznie, w domu przy ulicy Ordynackiej № 3—4/2874c, wprost cyrku, obok Instytutu Muzycznego. Ktoby szukał cichego i wygodnego mieszkania, niech się zgłosi do kancelarji zarządu Pań Miłosierdzia św. Wincentego, w tymże domu—otwartej przez cały dzień. 1347

Do wynajęcia od 1 Lipca 1886, w domu № 60 na Krakowskiem - Przedmieściu, wprost skweru apartament, na 2-m piętrze, składający się z 5 pokojów, przedpokoju, pokoju dla służby, kuchni, łazienki, z wszelkiemi nowoczesnemi wygodami. Wiadomość na miejscu. 9842

Do wynajęcia zaraz 3 pokoje z kuchnią, prócz tego jeden pokój z meblami, lub bez nich. Wiadomość: Nowy-Świat № 12, mieszkania 3. Do godziny 11 rano, lub od 4-ej do 6-ej po południu. 9938

Mieszkanie od 1-go Lipca: 2 pokoje z usługą za rs. 10 miesięcznie. Ulica Nowolipki № 10, wiadomość u stróża. 9951

Domek mały tuż przy przystanku kolei Nadwiślańskiej Płudy, pod sosnowym lasem, do wynajęcia zaraz. Wiadomość na miejscu. 1371

Sklep frontowy, sutereny obszerne, które mogą być połączone do sklepu lub też oddzielnie, do wynajęcia od 1-go Lipca r. b. Podwale 4, obok kolumny Zygmunta. 9373

Duży pokój frontowy ładnie umeblowany, drugi mniejszy, zaraz do wynajęcia miesięcznie. Marszałkowska 76, m. 4. 9464

Do wynajęcia zaraz salon elegancko umeblowany, usługa, samowar, obiady na żądanie. Chmielna 35, m. 1, parter, druga brama od Marszałkowskiej. 9858

Domek z ogrodem na wprost Promenady, do wynajęcia. Nowy-Świat 17, drugie piętro od frontu. 9864

Tanio duży pokój umeblowany, gmach teatralny № 23, mieszkania 18. 9881

Sklepy tanio do wynajęcia przy ul. Nowo-Senatorskiej № 6. 9863

3 pokoje, przedpokój, kuchnia, umeblowane, jest do odnajęcia od 1 Lipca do 15 Września. Wiadomość: ulica Smolna 12, mieszkania 5. 9833

Apartament z 8 lub 9 pokojów, z wielkim komfortem urządzony, z widokiem na Aleje Jerozolimskie, z doskonałym rozkładem, dogodny dla liczniejszej familji, oraz mniejsze lokale do wynajęcia od Lipca. Ul. Smolna № 25, 2-gi dom od Nowego-Światu.

Elegancki lokal, 8 pokojów, kuchnia, kąpiel, z żyrandolami do gazu i wszelkiemi wygodami, za 750 rs. rocznie. Chmielna 134.

Do wynajęcia od św. Jana mieszkanie, składające się z 2 dużych salonów frontowych, pokoju, kuchni, przedpokoju i z wszelkiemi wygodami. Wiadomość w magazynie Ed. Loth, ulica Krakowskie-Przedmieście № 17. 9296

Od 1-go Lipca r. b. jest do wynajęcia pomieszczenie na fabrykę lub duży warsztat. Ulica Leszno № 88. 9270

Do wynajęcia letnie mieszkanie, Wola, droga Królewska. Cały dom składający się z salonu, dwóch pokojów, kuchni, góry, piwnicy z werendą; wszystko odnowione. Dowiedzieć się można w składzie kawioru Mikołaja Żyżyna, ulica Nowy-Świat № 39 nowy. 1277

Pokój do wynajęcia. Krochmalna № 48—76, mieszkania 8, 1-e piętro. 1354

Do wynajęcia zaraz lub od 1-go Lipca z usługą lub bez 2 pokoje od frontu na 1-m piętrze, z przedpokojem, kuchnią, na 2 miesiące. Może być z meblami lub bez. Nowy-Świat № 55—53, m. 4, rano od godz. 10 do 2-ej. 9770

Od 1-go Lipca w domu pod № 23, przy ulicy Wołyńskiej, jest do wynajęcia lokal na bawarję, w którym to domu znajdować się będzie Sąd Mirowy. Wiadomość u rządcy. 9591

Do wynajęcia trzy pokoje, każden z osobnem wejściem i z usługą i może być z obiadem, w każdym czasie. Ulica Złota 16, u stróża. 9508

2 pokoje na 1-m piętrze z osobnem wejściem, do najęcia. Senatorska 32. 9575

Sklep dla felczera i inne, z gazem, nie drogo. Grzybowska № 32, gdzie kąpiele.

4 pokoje umeblowane od 15 Czerwca star. stylu do 14 Sierpnia, z wszelkiemi dogodnościami. Wspólna 50, m. 5. 9627

Letnie mieszkania do wynajęcia, wiorsta za rogatką Belwederską, w willi № 4 lit. A, w Sielcach, obok Marcelina, składające się z 4, 2 lub jednego pokoju, z kuchniami, werendami i balkonami, ceny znacznie zniżone, spacer w parku. Wiad.: ulica Warecka № 10 nowy, m. 5. 9652

Pokój przy rodzinie, elegancko umeblowany, z samowarem, lub całodziennem utrzymaniem. Twarda № 28 lit. a, mieszk. 8, stróż wskaże. 9688

Salon wykwintnie umeblowany jest do wynajęcia, może być z obiadami. Ulica Nowogrodzka № 9, mieszkania 8. 9628

Mieszkanie z 5-u pokojów, przedpokoju, kuchni, schowania, z piwnicą, górą, szafą sienną, na wysokim parterze od frontu, do wynajęcia od św. Jana za 495 rs. Wiadomość u rządcy domu, Widok 14. 9505

Od 1-go Lipca do wynajęcia na 1-m piętrze 3 pokoje, kuchnia, przedpokój, dwa wejścia, rocznie rs. 260. Ulica Dobra № 12, wiadomość u właścicielki. 9470

Pokój do najęcia zaraz, widok na ogrody. Nowy-Świat № 8, na 1-m piętrze, mieszkania 43. 9394

Do odnajęcia na Lipiec i Sierpień 2 pokoje na 1-m piętrze, w razie żądania z meblami i kuchnią. Złota № 29 nowy, mieszkania 10 9802

Do wynajęcia od 1-go Lipca na 1-m piętrze 2 pokoje za rs. 25 miesięcznie i 1 pokój za rs. 10 miesięcznie, z usługą i samowarem. Złota 29 nowy, mieszk. 10. 9801

Do odnajęcia na parę letnich miesięcy dwa lub trzy pokoje z kuchnią, umeblowane, od frontu. Krucza № 23, mieszkania 4, między 1—5. 9787

Lokal po bawarji, oraz sklep z pokojem do wynajęcia. Chłodna № 19. 9794

Salon z widną alkową, przedpokojem, umeblowane, oddzielne wejście, do wynajęcia. Krakowskie-Przedmieście № 38, m. 24, wprost Saskiego placu. 9766

Sklep z mieszkaniem w każdym czasie do najęcia, może służyć na zakład kolonjalny lub też na naftę, mydło i szynk, przy ulicy Pańskiej № 88 nowy. 9990

Od 1-go Lipca r. b. potrzebnem jest 1 lub 2 pokoje wraz z transmisją, o sile 5—6 koni. Oferty wraz z ceną uprasza się składać pod lit. J. S. 694 w kant. Kur. Warsz.

6 pokojów, 1-sze piętro, ulica Marszałkowska, pięknie odświeżone, z wszelkiemi wygodami, może być zajęte wkrótce. Cena przystępna. Wiadomość: Wilcza № 33, u właściciela. 10023

Do najęcia na 1-m piętrze dwa pokoje z ogniotrwałym skarbcem, szafami i osobnem wejściem, zdatne dla notarjusza, skład lub biuro. Cena 350 rs. Senatorska 32. 1377

2 pokoje z przedpokojem, na 3-m piętrze od frontu, do wynajęcia od św. Jana za rs. 225 rocznie. Krakowskie-Przedmieście 58, dom Fajansa. 1381

Letnie mieszkanie, od 8-go Lipca do wynajęcia dwa pokoje z kuchnią, na dole, z ogródkiem, w Skierniewicach, przy stacji. Cena przystępna. Wiadomość: Sosnowa № 9, mieszkania 8. 10041

Pokój frontowy, osobne paradne wejście, umeblowany, usługa, samowar. Wspólna № 40, mieszkania 6, stróż wskaże. 10003

Do wynajęcia 2 pokoje z pasażem, na 2-m piętrze w oficynie. Długa № 21. 9982

Do wynajęcia pokój duży o 2-ch oknach, z osobnem wejściem i przedpokoikiem, na parterze. Chmielna № 58, mieszk. 18. 10004

3 pokoje umeblowane, z balkonem i kuchnią, do odnajęcia na Lipiec i Sierpień. Wspólna № 2, mieszkania 11, róg placu św. Aleksandra. 10006

Pokój frontowy dla kobiety przyzwoitej. Woda, zlew, rs. 6 miesięcznie. Od 1-go Lipca. Ul. Świętojańska 13—17, m. 15. 9985

Do wynajęcia pokój przy familji. Krakowskie-Przedmieście 15, m. 54. 9980

Doniesienia rozmaite.

Jak lat poprzednich tak i teraz dostać można wszelkich robót gotowych siodlarskich i rymarskich. Ulica Świętokrzyzka № 6, 3-ci dom od Nowego-Światu, a dawniej ulica Długa. J. Godecki. 9311

Serwisy stołowe, z najlepszej porcelany, z pięknemi deseniami, oraz garnitury do mycia i do herbaty sprzedaję najtaniej, bo w lokalu prywatnym. Zakład malowania na porcelanie Fijałkowskiego, Elektoralna 28. Monogramy lub herby na serwisach wykonywają się po 15 kopiejek za sztukę. 9883

Tanio! Przyjmuje wszelką krawiecczyznę damską. Wilcza 6, mieszkania 8. 9506

Trzymam na stancji uczniów z zakładów naukowych prywatnych. Zielna, dom № 11 nowy, mieszkania № 20. A. Mrajski. 9287

Feliks Morzycki i S-ka. Tłomackie № 8. Kantor przewozowy załatwia wszelkie ekspedycje na kolejach i komorze, przewóz wszelkich towarów inwentarza i mebli. Przeprowadzki na specjalnych do tego wozach. Fabryka skrzyń i opakowań, opakowywa meble, lustra, fortepiany i posiada gotowe skrzynie na składzie. Telefonu № 135. 1267

Jak dawniej przyjmuje do roboty krawaty z danego materjału, przerabiam i piorę używane, jedwabne i kretonowe. Cena niska. Nowy-Świat 54 nowy, m. 13, na dole. 9446

Paryzkim sposobem pranie koronek tanio. Senatorska 10—29, prawa oficyna. 8871

Osoba pragnąca przyjąć dziewczynkę 5-letnią, sierotę, ładną i dobrze wychowaną, na własność, zechce dać swój adres: Pańska № 19, m. 25, rano do 11-tej. 9719

Fabryka fortepianów i pianin A. Janiszewskiego, przyjmuje wszelkie reperacje fortepianów i pianin. Ulica Nowy-Świat 54 nowy. 8329

Wszelkie roboty szydełkowe. Wielki wybór próbek. Wyroby pończosznicze, znaczenie bielizny, podrabianie pończoch. Przyjmuje się krawaty do roboty z danego materjału, oraz przerabianie i pranie używanych. Tamże wyprzedaż krawatów. Trębacka № 7, mieszkania 15. 9580

Majoliki krajowe rzeźbione z fabryki Stanisława Kamińskiego, sprzedaje się w bramie № 8 przy ulicy Senatorskiej (gdzie dawniej obrazy Somera), po możliwie niskich cenach. Sprzedaż potrwa tylko czas krótki. 9571

Najtrwalsze a nie drogie pończochy, skarpetki, rękawiczki. Marszałkowska 139, blizko ogrodu. 9642

Farbuję i piorę sak-palta, okrycia damskie, w całości bez prucia, materje, aksamity z czarnych na bordo, brąz, materje, portjery i dywany. Ulica Bednarska № 21. Ulica Żytnia № 20, za wałem, we własnym domu. 9820

12-letni chłopiec z prowincji, biednych rodziców, jest do oddania do jakiegokolwiek terminu. Żelazna 13, u stróża. 1384

Obiady prywatne. Ulica Czysta № 6, mieszkania № 24. 10044

Lombardowe kwity kupuję. Ulica Aleksandrja № 20, mieszkania 22. 9979

Mamy dowody wyleczenia przez miesiąc nerek pęcherza; można wyjechać na wspólny koszt. Oferty do kantoru Kurjera Warszawskiego „Mężczyznie.“ 9986

Młoda osoba wyjeżdżająca do Szczawnicy, poszukuje towarzyszki na wspólny koszt. Wiadomość: Zgoda № 5, m. 36, codzień od 10—7. 10001

Akuszerka M. Ring przyjmuje na mieszkanie osoby spodziewające się słabości. Ul. Marjańska 1, róg Pańskiej. 9605

Mamka z obfitym pokarmem. Ulica Aleksandrja № 6, w podwórzu. 9818

Potrzebna jest zaraz mamka z obfitym od 5 do 8 tygodniowym pokarmem. Nowy-Świat 32, m. 4, wprost Chmielnej. 9823

Dziewczynka jednomiesięczna nie chrzczona, do oddania na własność. Ulica Ogrodowa № 57, mieszkania 28. 9984

W Alejach Ujazdowskich zostawiono wczoraj książkę: „Die conwentionellen Lügen der Kulturmenschheit.” Znalazca raczy zwrócić takową na ulicę Złotą № 5, mieszk. 5 za nagrodą. 10016

Znalezioną broszkę w kościele na Krakowskiem-Przedmieściu, odebrać można za zwrotem kosztu ogłoszenia. Bednarska 21 mieszkania 6. 9988

Zginął pies mops, cały popielaty, z czarną mordką, w kagańcu i obrazy. Kto takowego odprowadzi na ulicę Elektoralną № 37 (33), mieszkania 9, otrzyma nagrodę.

Dnia 15 b. m. w przejściu z ulicy Żurawiej do Widok, uroniono portmonetkę z 240 do 250 rublami i pół losu loterji klasycznej numerem 18434 oznaczonego. Łaskawy znalazca raczy zwrócić za nagrodą: Żurawia № 20, m. 10. Zastrzeżenie co do losu zrobione. 9921

W drukarni Kurjera Warszawskiego.—Plac Teatralny nr. 473c (nowy 9). Дозволено Цензурою Варшава 8 (20) Іюня 1886 г.
Redaktor Wacław Szymanowski. — Wydawca Gustaw Gebethner.